Nr. 164. Piątek, 21 Lipca 1911. **Rok 101.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 lipca b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór: JE. Stanisława hr. Stadnickiego, tajnego radcy i właściciela dóbr w Krysowicach, na prezesa, a Dyonizego Pogłodowskiego, właściciela dóbr w Sudkowicach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Mościskach; Maryana barona Błażowskiego, właściciela dóbr w Nowosiółce jazłowieckiej, na prezesa, a Józefa Wolgnera, c. i k. kapitana w stanie spoczynku i właściciela dóbr w Komarówce, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Buczaczu; Oskara Schnella, właściciela dóbr w Firlejówce, na prezesa, a Klemensa Weissmana Zawidowskiego, właściciela dóbr w Nuszczu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Złoczowie; oraz wybór Emanuela Wintera, notaryusza w Wieliczce, na prezesa, a Józefa Śliwińskiego, właściciela dóbr w Kossocicach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Wieliczce.

Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował starszymi oficyałami kancelaryjnymi oficyałów kancelaryjnych: Karola Roberta 2ga im. Schebestę w Buczaczu dla Buczacza, i Franciszka Wielgusińskiego w Stanisławowie dla Stanisławowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 20 lipca

Rada państwa.

Z Izby panów.

Izba panów zebrała się na posiedzenie wczoraj o godz. 1 po południu.

Prez. Windisch-Graetz wskazując na słowa powitania zawarte w Najw. Mowie Tronowej, złożył wśród oklasków Izby życzenia Monarsze i prosił Izbę o upoważnienie do wyrażenia jej imieniem w odpowiedniej formie hołdu Najj. Panu w odpowiedzi na wspomnianą Najw. Mowę Tronową. (Huczne oklaski).

Zdzisław hr. Tarnowski wniósł interpelacyę w sprawie opieki nad wychodźcami.

Po dokonaniu wyboru szeregu komisyj posiedzenie zamknięto.

Z Izby posłów.

Z posiedzenia.

Na wczorajszem posiedzeniu, po wylosowaniu oddziałów, zarządził Prezydent Fuchs odczytanie prawnopaństwowych zastrzeżeń Czechów, Chorwatów, Serbów, dalej oświadczenia posłów ukraińskich (K. Lewickiego i tow.) co do prawno-państwowego stanowiska narodu ukraińskiego w Galicyi i na Bukowinie, wreszcie zastrzeżenia posłów staroruskich Markowa i Kuryłowicza.

Podczas czytania tego zastrzeżenia dały się słyszeć kilkakrotnie różne ożywione okrzyki; już przy tytule „zastrzeżenie rossyjsko-narodowych posłów“ odezwały się liczne głosy i okrzyki: „Niema tu wogóle Rossyan“.

P. Forstner woła: Idźcie do Rossyi! (Wrzawa).

Gdy czytano ustęp o rossyjskim języku wykładowym, ukraińcy gwałtownie protestowali.

P. Staruch woła: To nie jest język rossyjski, to kłamstwo, to język ruski. (Ponowna wrzawa).

Następnie posiedzenie zamknięto.

Najbliższe posiedzenie w piątek o godz. 12 w południe.

Oświadczenie posłów ukraińskich.

Oświadczenie posłów ukraińskich, złożone wczoraj w parlamencie, opiewa:

Podpisani posłowie ukraińscy z Galicyi i Bukowiny stwierdzają przy sposobności otwarcia nowej sesyi Rady państwa, że rewindykowane w r. 1772 na podstawie przynależności do węgierskiej Korony królestwo ruskie Halicz i Włodzimierz miało być na mocy Najwyższego dekretu z 2 sierpnia 1830 zjednoczone z Bukowiną w osobną ruską prowincyę i miało na zasadzie konstytucyi z 4 marca 1849 otrzymać osobny Sejm. Ten naturalny rozwój, który miał prowadzić do autonomii narodu ukraińskiego, zamąciło połączenie prowincyi Halicza i Włodzimierza z przynależnemi do Korony czeskiej Księstwami Oświęcimem i Zatorem i W. Księstwem Krakowskiem i stworzono stan nienaturalny, gdyż zupełnie różne pod względem historycznym i narodowym terytorya krajowe o dyametralnie sprzecznych kierunkach prawno-politycznych złączono w jedną prowincyę monstrualnych rozmiarów, a następnie sam naród ukraiński, wbrew wszelkim postanowieniom państwowych ustaw zasadniczych, wydano na łup majoryzacyi w Sejmie galicyjskim. Tym sposobem całą ludność ukraińską na ojczystej ziemi pozbawiono możności rozwoju i siłę jej sparaliżowano, do czego przyczynił się znacznie Rząd austryacki sankcyonowaniem ustaw wyjątkowych dla Galicyi, utworzeniem instytucyi polskiego Ministra rodaka i tolerowaniem samowowoli galicyjskiej Administracyi. Tak samo przy wprowadzaniu nowej ustawy wyborczej stworzono w Galicyi specyalne postanowienia dla ukraińców i prawa ich ukrócono, gdyż liczbę należących się im mandatów obcięto prawie o połowę; ponadto skutkiem przeprowadzenia ostatnich wyborów do Rady państwa w Galicyi w sposób nielegalny, jeszcze bardziej zmniejszono przypadającą ukraińcom minimalną liczbę mandatów. Te fakty skłaniają nas, przedstawicieli ukraińców z Galicyi i Bukowiny, części ukraińskiego narodu, który trwa przy swej samodzielności, do oświadczenia, że trwamy przy naszych dążeniach, mających na celu narodową terytoryalną autonomię i bezpośrednią przynależność do Państwa austryackiego i zastrzegamy się przeciw sztucznemu, nie opartemu na żadnem historycznem prawie połączeniu, jużto podziałowi naszego narodu zapomocą zasady autonomii krajowej, — że więc protestujemy przeciw rozszerzeniu autonomii krajowej, przeciw galicyjskim ustawom wyjątkowym i przeciw uszczuplenium naszego przedstawicielstwa z powodu nielegalnego przeprowadzenia wyborów. Z tem zastrzeżeniem wstępujemy do Izby posłów. Dążyć będziemy wszelkimi środkami do usunięcia krzywdy wyrządzonej ukraińcom i odzyskania naszych politycznych i narodowych praw.

Zastrzeżenie posłów rusko-narodowych (Markowa i Kuryłowicza).

Zastrzeżenie to opiewa:

Dzisiejsze królestwo Galicyi i Lodome-

---

8)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

PSYCHE.

Powieść współczesna.

III.

(Ciąg dalszy).

Piękna panna uwolniona od nakazanej sobie ciszy, podniosła z uśmiechem fiołkowe swe oczy ku Horeckiemu.

— Dlaczego mnie pan porównał do bóstwa pogańskiego? Te przecież nie nosiły, szczelnie zapiętych pod samą szyję, paryskich sukien.

W głębi jej źrenic tryskały iskry humoru. Wielkie rondo, różową gazą podbitego kapelusza, rzucało ciepłe tony na śliczne, rozweselone oblicze.

Zrozumiał, że jestto przypomnienie porannej ich rozmowy, że słowa jej znaczą: Zmieniłam tamtą suknię, abyś mi nie brał za złe nagości; lecz patrz, czyż w tej, „zapiętej pod samą szyję“, mniej jestem ponętną?

— Co prawda — podjął również żartobliwie — nawet boginie Olimpu zgodziłyby się na powiewne szaty dzisiejszej mody. Nie odjęłyby im nic z plastyki pogańskiego piękna i greckiego, klasycznego stroju.

— Och — zaprotestowała z wymówką — z tonu już widzę, że pan jest przeciwny obecnemu zamiłowaniu do ubrań stylowych, z czasów cesarzowej Józefiny i pani de Récamier.

— To dawałoby o mnie pojęcie, że zamiast czcicielem stylowego piękna, jestem starym, zdziwaczałym pedantem i tetrykiem. Otóż nie. Demokratyzm jednak dzisiejszych społeczeństw nie zabił we mnie pewnych atawistycznych, szlacheckich może przesądów. Podziwiam uroczą Juliettę de Récamier, na portrecie Davida, z jej bosemi nogami i złotym łańcuszkiem przewiązaną, batystową koszulką, lecz nie chciałbym widzieć kobiety, którą szanuję, pokazującej się w tym stroju publicznie. Inne czasy, inni ludzie. Nie kryję, iż lubię zachowanie, nawet w pozorach, pewnej hierarchii społecznej, towarzyskiej, jeżeli wolno tak się wyrazić, moralnej. Strój kobiety, to często klucz do jej wewnętrznej, duchowej istoty. To szyld, mówiący kim ona jest, w indywidualizmie swym ludzkim, do czego dąży i o czem marzy.

— Cóż za nietegoczesne, surowe pojęcia — oburzyła się pani Orlińska. — Pewno chciałby pan jeszcze zamknąć wszystkie kobiety w gineceach, lub w klasztorze.

— Niech mnie Bóg broni! Przeciwnie; jestem rzecznikiem nadania im praw nieograniczonych.

— Pod warunkiem, aby ich nie nadużywały — wtrąciła z półuśmiechem Wanda-Ewa.

— Rzecz prosta. Pod warunkiem, aby w nich szukały poważnej podstawy życia i rozwoju swego, przedziwnie bogatego nieraz ducha.

— Pan ma racyę — przyznała z wdzięcznem spojrzeniem.— Tylko mały umysł szuka ucieczki w małostkach i drobiazgach.

— Oho, — zaśmiała się pani Orlińska. — Wandzia wsiadła na swego konika. Błagam, niechże jej słowa pańskie nie dodają w sporcie tym otuchy. Zapatrywania ludzi sławnych i uczonych nie liczą wcale z rolą panny dobrego towarzystwa, a ja mam i tak dosyć z nią kłopotu pod tym względem. Co zaś do stroju, nie macie państwo oboje słuszności. Jedynym mocarzem i sędzią jest tu moda. Istniała zawsze i do końca świata rozkazywać będzie. Z czem się oczy oswoją, to jest piękne. Dzisiejsza półnagość kobiety stała się zupełnie przyzwoitą. Ja to lubię nawet. W sztuce, w obrazach, rzeźbie, czy w naturze, wcale mnie to nie razi. *Cela fait valoir les appas de la femme*, a kobieta na to została stworzona, aby się podobać. Cel więc dopięty. Co pan dziś porabiał w Monachium?

— Odświeżałem wspomnienia i tęskniłem.

— Za tem co minęło?

— Nie. Za krajem. Błądziłem wśród osobliwości tutejszych, zatrzymałem się czas dłuższy w bogatej bibliotece i spostrzegłem ze smutkiem, że, po raz pierwszy w życiu, wszystko to — nic mi nie mówi. Wolałbym nad te księgi szum lip polskich w Horyniu. Widocznie działał tu atawizm sentymentalizmu, lub chore nerwy po prostu — zakończył ze smutnym uśmiechem.

W tej chwili jakaś dama, wracająca także z Vichy, zbliżyła się z powitaniem. Obie też z panią Orlińską utonęły w ożywionej rozmowie o wspólnych znajomych kąpielowych.

Fiołkowe oczy pięknej panny zawisły poważnie i badawczo na bladych rysach Horeckiego.

— Czemu pan szuka głębszych przyczyn i usprawiedliwienia dla rzeczy tak naturalnej, jak tęsknota za krajem rodzinnym? — pytała stłumionym, łagodnym głosem.

Horecki spostrzegł teraz dopiero, iż głos ten posiadał przedziwną słodycz i pełnię brzmienia.

— Naturalnej dla tych — uzupełnił — co wrośli w glebę tę wszystkiemi fibrami swej duszy, każdem tchnieniem serca. Dla tych, co z niej zrodzeni, rozwijali się i dojrzewali, karmieni jej sokami, kołysani jej piersią, uświadamiani myślą jej i duchem, dla tych, którzy tam mają dom, rodzinę i bogi swoje. Ale mnie, prócz pierwiastku we krwi odziczonego, prócz zasad i przekonań rozumem wyrobionych, nic z ziemią rodzinną nie zdawało się łączyć.

— Nic, prócz struny tajemniczej, drgającej w każdem sercu, a silniejszej nad wolę naszą — dokończyła myśl jego, z blaskiem zapału w przepięknych, fiołkowych źrenicach. — To tak niewiele i tak dużo zarazem: tylko moc wewnętrzna, cicha, niezmożona, jak tchnienie ducha nieśmiertelna. Moc, władnąca życiem, przez śmierć niepokonana, z mogił często zrodzona i tryumfująca nad niemi.

Patrzył z podziwem w oczy jej, rozbłysłe myślą głębszą, w rysy uczuciem rozjaśnione.

— Pani wierzy w taką potęgę utajoną, a ściśle idealną.

— To znaczy, czy wierzę w to, że żyję? Zapewne. Jakkolwiek wyraz „wiara“, jest tu źle zastosowany. Odnosi on się bowiem tylko do rzeczy abstrakcyjnych, metafizycznych. Tymczasem węzły, łączące nas z ziemią ojczystą, to rzecz realna, dotykalna nieledwie, skoro tęsknotę za krajem rodzinnym zna nawet i uznaje nauka, tak na wskroś doświadczalna, jak medycyna. Wszak stwierdziła ona niejednokrotnie, iż nostalgia, przegryzając, jak rdza, duszę i nerwy, staje się chorobą śmiertelną. Sprawdzano to przecież na naszych wygnańcach.

Horecki patrzył z podziwem na rysy jej, zapałem opromienione. Nie przypuszczał, by myśli podobne mogły wirować pod modną fryzurą i strojnym, paryskim kapeluszem.

— Pani mnie zadziwia — wyznał. — Dowodzi to tylko, jak wiele sprzeczności pogodzić może w sobie natura ludzka. Piękna kobieta, wracając z Paryża, rozkochana, jakby się zdawało, w elegancyi owej metropolii świata, a mówiąca z ogniem i gorącem uczuciem, na tarasie monachijskiego hotelu, o miłości do ziemi rodzinnej, to chyba żyjący paradoks, a jednak —

— A jednak?

— W słowach pani drga struna prawdy i głębokiego uczucia. Z drugiej zaś strony, ja, który się tu wychowałem, który na sokach cywilizacyi tej wzrosłem, a w podzięce za poczerpnięte u źródeł tych skarby, złożyłem jej pierwsze lata swej pracy i pierwsze dzieła wymarzone, ja czuję się tu stopniowo obcy.... Jakaś siła niepojęta ciągnie mnie ku ziemi rodzinnej, budzi wspomnienia lat chłopięcych i myśl o nich narzuca.

— Siła błogosławiona — uzupełniły różowe usta kobiety. — Nemezis, karząca marnotrawnego syna, za sprzeniewierzenie się bogom własnym. Można podróżować, podziwiać i zwiedzać obce kraje, uczyć się w nich i kształcić, ale umiłowaną pracę życia należy i wolno własnej tylko oddać ziemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ryi, dawniejsze rossyjskie księstwo Halicz i Włodzimierz, wcielono do Państwa austryackiego na mocy praw węgierskiej Korony i ten kraj koronny wyraźnie uznano za Czerwoną Rossyę *(Russia rubra)* nie tylko w międzynarodowym traktacie *(tractatus inter Suam Maiestatem Imperatricem Reginam Hungariae et Bohemiae et Suam Maiestatem Regem, Rempublicamque Poloniae)*, lecz także w Najwyższym patencie z 11 września 1772 i 15 listopada 1773. Łacińską nomenklaturę *„Rutheni*s“ przetłumaczono po niemiecku na „Rossyan, Małorossyan i Czerwonorossyan“, i nomenklaturę tę przyjęto do wszystkich państwowych dokumentów i pism; tak samo na Uniwersytecie we Lwowie założono specyalne kollegia z rossyjskim językiem wykładowym z końcem XVIII. i początkiem XIX. stulecia.

Słowem Państwo austryackie uznało kulturalną i narodową jedność zamieszkujących Galicyę i Bukowinę Małorossyan z Rossyanami, a nawet wiedeński Rząd centralny nie tylko nie wstrzymywał, lecz aż do najnowszych czasów gorliwie popierał naturalny, historyczny ich rozwój. Po zaprowadzeniu konstytucyi w r. 1867 nastąpiła co do tego zmiana. Zacięte narodowe i polityczne walki między galicyjskimi Małorossyanami a galicyjskimi możnowładcami, zwłaszcza polityczna taktyka polskich galicyjskich czynników miały to następstwo, że historyczny i naturalny rozwój galicyjskich Małorossyan skierowano na fałszywe tory. Prześladowana i gnębiona za rossyjskie litery, za rossyjskie pieśni, bardzo często podejrzewana bezpodstawnie i denuncyowana znaczna część inteligencyi małorossyjskiej, opuściła historyczną drogę kulturalnego i narodowego rozwoju swego narodu. Zrzeczono się rossyjskich liter, tradycyjnego sposobu pisania, zaprowadzono nowe pismo i inowacye natury łacińskiej w grecko-katolickim obrządku.

Wkońcu pod naciskiem wspomnianych galicyjskich czynników zrzeczono się także zupełnie uświęconych przez historyę i tradycyę nazw: rossyjskiej, małorossyjskiej i czerwonorossyjskiej. Nawet dzisiaj uważa się za zdradę wobec Państwa przyznanie się do historycznej, naukowo zupełnie uzasadnionej, kulturalnej i narodowej jedności galic. Małorossyan z innymi Rossyanami. — Jako przedstawiciele drugiej z rzędu największej partyi małorossyjskiej, którzy skupili obok siebie także teraz, mimo niesłychanych nadużyć wyborczych, 146 tysięcy głosów, zastrzegamy się przedewszystkiem przeciw systematycznemu, szydzącemu z wszelkiego poczucia prawa majoryzowaniu Małorossyan przez galicyjskie polskie czynniki. Żądamy dla naszego narodu rychłego zrealizowania narodowej autonomii w duchu naszego wyżej przytoczonego historycznego prawa państwowego, jakoteż na podstawie art XIX. ustaw zasadniczych z 21 grudnia 1867 r. Jako potomkowie tych Małorossyan, którzy cywilizacyjną i narodową ideę jedności austryackich Małorossyan z rossyjską kulturą wysoce cenią, którzy jednocześnie na polach Magenty i Solferino dla tego Państwa i tej Dynastyi życie nieśli w ofierze, zastrzegamy się w szczególności przeciw temu, że nasz czysto kulturalny i narodowy kierunek partyjny pozbawiono konstytucyjnie przyznanych praw, że nawet uznanemu literackiemu językowi rossyjskiemu od niejakiego czasu odebrano wszelkie prawa. Wchodzimy do tej Izby w nadziei powrotu lepszych politycznych stosunków i z najlepszemi chęciami współdziałania w pracy dla naszego narodu, Państwa i Przesławnej Dynastyi“.

Podczas konstytuowania oddziałów przyszło do ostrych scen między czeskimi a niemieckimi posłami. Czesi przeforsowali w jednym z oddziałów własnego kandydata. Spór powstał również co do protokołu. Czescy sekretarze protokół wyboru odczytali w języku czeskim, wkońcu przychylili się do życzenia Niemców, aby protokół ten przetłumaczyć na język niemiecki.

Z Koła polskiego.

Prezydyum Koła polskiego udało się wczoraj o godz. 5 po poł. do P. Prezydenta Ministrów bar. Gautscha i konferowało z nim czas dłuższy.

Z obozu czeskiego.

Jednolity klub czeski odbył wczoraj posiedzenie, na którem — jak donosi wydany komunikat — postanowił, iż na razie nie jest odpowiednem przeprowadzenie dyskusyi nad sytuacyą polityczną, ponieważ ani z dotychczasowych enuncyacyj Rządu, ani oświadczeń stronnictw poszczególnych nie można mieć jasnego poglądu co do przyszłego rozwoju politycznego. Nadto uchwalono, aby jednolity klub czeski nie zajmował żadnego stanowiska co do wyboru p. Sylvestra na Prezydenta Izby, w tem przekonaniu, że także inne stronnictwa przy wyborze Wiceprezydentów zajmą to samo stanowisko. Jako kandydata na Wiceprezydenta Izby zamianowano p. Zarsky'ego.

Wkońcu uchwalono przyjąć do jednolitego klubu szereg posłów, którzy się zgłosili, z wyjątkiem p. Zahradnika, którego przyjęcie zależy od wyjaśnienia jego poszczególnych oświadczeń, jakie składał podczas kampanii wyborczej.

Jednolity klub czeski liczy 81 członków, w razie przyjęcia p. Zahradnika liczyłby 82 posłów.

Młodoczesi i czescy radykali postanowili ze względu na niezdecydowane stanowisko czeskich agraryuszów, o którem już donosiliśmy, zaproponować obu klubom p. Masztalkę na Wiceprezydenta Izby.

Czeski radykalny klub odbył pod przewodnictwem p. Klofacza posiedzenie, na którem uchwalono domagać się wydania protokołów z mów czeskich natychmiast po czesku. Uchwalono też wniesienie oskarżenia przeciw bar. Bienerthowi.

Chrześciańsko-społeczni.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dr. Ebenhocha posiedzenie „Zjednoczenia niemieckich posłów chrześciańsko - społecznych“, na którem toczyła się dalej dyskusya polityczna, rozpoczęta na poprzednich posiedzeniach.

Na stanowisko Wiceprezydenta Izby dezygnowano posła Juckla, który oświadczył, że wybór przyjmuje.

Co do propozycyi dr. Bilińskiego, aby prezesem komisyi budżetowej został dr. Korytowski, to klub chrześc.-społ. zgadza się z nią w zasadzie, daje jednak wyraz przeświadczeniu, że inne kluby uwzględnią także życzenia chrześciańsko-społecznych, specyalnie co do tego, że w prezydyum komisyi budżetowej także i klub chrześc.-społ. ma być zastąpiony.

Następnie ukończono dyskusyę polityczną nad sytuacyą i przyjęciem całego szeregu punktów programowych, mianowicie między innemi oświadczają chrześciańsko-społeczni, że trwają nadal ściśle przy zasadach chrześcijańskiego poglądu na świat, a wobec zaznaczających się dążności do wywołania walki kulturalnej w Austryi, oświadczają, że nie mają bynajmniej zamiaru zakłócać pokoju wyznaniowego między wszystkiemi uznanemi przez Państwo wyznaniami, że jednakowoż zawsze bardzo energicznie bronić będą praw i wolności Kościoła katolickiego przeciwko wszelkim, zkądkolwiekbądź pochodzącym atakom. Dalej wypowiada się klub stanowczo przeciwko wszelkim atakom na zasadę jedności rodziny i religijnego wychowania młodzieży.

W dalszych uchwałach mieści się ustęp, zwrócony przeciwko kapitalizmowi, jakoteż przeciwko nadmiernemu wpływowi Żydów na bieg spraw w Państwie, dalej ustęp wskazujący na ważność i znaczenie religii chrześciańskiej dla Austryi, a wreszcie zaznaczona jest raz jeszcze zasada polityki wolnej ręki wobec Rządu.

W toku dyskusyi zaznaczono zresztą, że chrześciańsko-społeczni absolutnie nie mają zamiaru uniemożliwiać prac parlamentu, jak tego z niektórych stron się spodziewano, z powodu uchwały stronnictwa co do uprawiania polityki wolnej ręki.

Włosi i Rumuni.

Wczoraj wieczorem zebrali się na konferencyę członkowie włoskiego stronnictwa ludowego, włoscy liberali, jakoteż Rumuni, które to stronnictwa tworzyły, jak wiadomo, przedtem t. zw. „Unio latina“. Na posiedzeniu poddano dyskusyi sytuacyę polityczną. Od reaktywowania „Unio latina“ tym razem wprawdzie odstąpiono, ale mimo to stronnictwa te uchwaliły znów zażądać dla swego delegata, podobnie, jak w ostatnim parlamencie, jednego miejsca w Prezydyum Izby (stanowiska Wiceprezydenta). Uchwalono następnie wydelegować na to stanowisko dr. Conciego.

W i e d e ń. Wskutek zaproszenia posła dr. Lichta, zebrało się wczoraj kilku posłów miejskich ze Związku narod.-niemieckiego, celem omówienia myśli założenia wolnego Związku posłów miejskich, mającego na celu przestrzeganie interesów miast. Na posiedzeniu tem przewodniczył poseł Dobernigg. Poddano dokładnej dyskusyi wszystkie obecnie aktualne kwestye, będące w związku z interesami miast i jako program na najbliższą przyszłość ustalono akcyę w kwestyi drożyzny, jakoteż w rozmaitych sprawach finansowych i podatkowych.

Głosy prasy o Najw. Mowie Tronowej.

Najw. Mowa Tronowa, którą Najj. Pan zagaił obrady parlamentu, daje pismom, jak spodziewać się należało, sposobność do obszernych komentarzy.

W krakowskim *Czasie* czytamy:

„Mowę Tronową oceniać należy z dwóch stanowisk: Państwa i kraju. Z pierwszego, liczy się ona z wszystkiemi potrzebami nowożytnego państwa, opartego na demokratycznej podstawie. Uważny czytelnik spostrzeże jednak, że i Rząd, wyliczając zadania, czekające parlament, porządkuje je wedle terminów, w których powinny być załatwione. Reforma wojskowa, bankowa i finansowa wysunięte zostały na czoło wszystkich innych problemów i one też przedewszystkiem zajmą parlament.

---

33)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

XV.

Znalazł swój swego.

(Ciąg dalszy).

Delikatne rączki młodej kobiety natrafiły na kuferek, zawiązany wstążeczką różową, jakich używają do zawiązywania pakietów w magazynach nowości. Otworzyła go.

Pełno listów!

Czas drogi, to prawda, ale co za gratka! Powinszowała sobie, że nie ustąpiła.

Chciwie czytać zaczęła.

Nie od Jakóba były wszystkie te listy. Nie odnosiły się do Izabeli d'Antignac, lecz stanowiły dowód upadku panny służącej. Cała ta korespondencya była tylko o dziecku. „Doskonale!.... Doskonale!.... Gdyby kiedy ta dziewczyna zapomniała, co mi winna, potrafię zmusić ją do milczenia!....“

Zawiązała wstążeczkę, włożyła napowrót szkatułkę i dalej szukała.

Przedmiot twardszy od bielizny dał się odczuć pod palcami.

Mięła go w ręku.

Co to może być? lekkie, mięsiste!....

Spojrzała.

Obrączka czarna.... rzemyk.... czy to?

Nagle, okrzyk z ust jej się wydobył.

Postać z marmuru się ożywiła.

Fala purpury przepłynęła pod delikatną skórą.

„Moja bransoletka!.... ogołocona z zegarka!.... Okradła mnie!....“

Cierpkie zadowolenie, że znalazła winę w Filomenie, sprowadziło tę uwagę:

„Myślałam, że miałam ją z sobą, a tymczasem zostawiłam w domu“.

W podnieconym mózgu różne myśli z sobą walczyły. Czy ma wziąć z sobą to, co do niej należało? czy zawołać pannę służącą, jak wróci i wymódz na Danielu, żeby natychmiast ją wypędził?

Nie! Daniel tylko będzie powiadomiony. Gdyby udała się z zapytaniem wprost do panny służącej — wiernej jak pies swojej pani — ta wierność mogłaby ją naprowadzić na domysł, że została odkryta. Jednak, w chwili, gdy wobec wszystkich domowników Izabela, wraz ze swoją służącą będzie opuszczać pałac d'Antignac, Klaudya ukaże się w hali z Danielem. Wyda rozkaz i kufer zostanie otwarty.

Uśmiechnięta, Klaudya wsunęła bransoletkę tam, gdzie ją znalazła, pod granatowe ubrańko. Zamknęła kufer i opuściła pokój.

W pięć minut później na piasku dziedzińca ozwał się chód rasowych koni, przywożących Izabelę.

Wdowa pochyliła się, patrząc przez szpary żaluzyj okna. Chciała wyczytać wrażenie na obliczu swojej ofiary.

Spokój zupełny. Postawa pełna godności, na której nie widać było żadnego śladu wzruszenia.

Powieki nie były zaczerwienione.

Nie było więc ani jednej łzy wylanej?

Obecnie, największem pragnieniem Klaudyi było przeciągnąć Daniela na swoją stronę.

Trzeba, żeby wiedział.

Wyszukała go i rodzeństwo miało z sobą długą rozmowę.

„Milczenie — zakończyła. Żadnej aluzyi, Danielu. Uważajmy na siebie. Będziemy mieli naszą chwilę odwetu. Moja bransoletka ztąd nie wyjdzie....“

W chwili, gdy pani de Tiburce zdawało się, że może być całkiem spokojna, Filomena zbiegła z góry, ze swego pokoju i zawołała do Izabeli w podnieceniu:

— Nie wszyscy tu byli bezczynni! Podczas naszej nieobecności przeszukano moją bieliznę. Mój kufer był otwierany!

Izabela nie chciała wierzyć.

Jednakże, zważywszy na ich postępowanie coraz bardziej okrutne, czyż nie byli do wszystkiego zdolni?

— Czy jesteś tego pewna?

— Och! pani, to taka sama prawda, jak to, że byłyśmy u notaryusza!

— Jakiż mógłby być cel podobnej niedelikatności?

Filomena nie słyszała tej uwagi: mówiła dalej:

— Schowałam, na samym spodzie, wszystkie rzeczy kupione dla mego dziecka: ładne ubrańka, szkarpeteczki, wszystko. I to było poprzewracane. Och!... ja nie składam w ten sposób!... Boże! co też sobie pomyśleli widząc te rzeczy!

— Co ciebie to może obchodzić? Czy masz komu zdawać sprawę ze swoich czynów?

— Nikomu, tylko pani samej. Pani ma słuszność. Jeżeli mnie będą pytać, skłamię.

Potem nagle, z twarzą, na której odbijały się wszystkie wrażenia:

— Ale ja nie mogę!... Mam listy w szkatułce!... „Ona“ je pewnie czytała!...

— Czy masz na kogo podejrzenie?

Filomena wybuchnęła:

— Jedna tylko osoba zdolna jest do czegoś takiego, to pani Klaudya. Ach! Boże!... a bransoleta?...

— Zniknęła?

— Nie miałam czasu sprawdzić. Proszę pani pozwolić mi wrócić na górę.

— Zapanuj nad sobą, Filomeno. Jeżeli ośmielono się na poszukiwania, to zapewne w jakimś celu. Poczekaj. Nie wywołuj żadnych wyjaśnień.

— Pani ma zupełną słuszność, ale to nie do wytrzymania! Jest z czego zwaryować w takim domu! Och! nie będę żałować tego przeklętego pałacu!... Ta kobieta.... mówię o pani de Tiburce.... z pewnością dyabłu się zaprzedała....

Izabela szepnęła:

— Pani de Tiburce możeby sobie na to nie pozwoliła?...

Źrenice Filomeny się rozszerzały, gdy patrzyła sztywnie w jeden róg pokoju, który ręką wskazywała.

— Pani... nie tylko na mnie się to skrupiło. Ta szuflada nie była otwarta, gdyśmy wyjeżdżały. Jestem pewna. Nie zostawiam pani mebli na oścież, jak wychodzę z pokoju.

Zdumiona, młoda kobieta sprawdziła, że Filomena nie przesadzała.

Melancholijnie, gdy uśmiech bardzo smutny rozchylił jej usta, szepnęła:

— Cóż mi to może szkodzić... Można wszędzie szukać, ach! wszędzie!... Jestem spokojna. Nic nie może mnie potępić.

— Trzeba jednak przyznać, że to za nadto!...

— Upewnij się o bransolecie, Filomeno, ale przez litość, powściągaj się. Jesteś podniecona, a gdyby kto ciebie spotkał, mogłabyś się zdradzić pomimowoli. Spojrzyj na siebie w lustro, wyglądasz jak pod wpływem halucynacyi!

Twarz dziewczyny odrazu się rozpogodziła.

— Pani daleko silniejsza odemnie. Ale uspokoję się, będę grać komedyę... jak pani Klaudya!...

Wybuchnęła nagłym śmiechem, a potem cicho, do Izabeli:

— Któraż to z nas... ona czy ja, lepiej szpieguje drugą?... Przyszłość to okaże!... Pomiędzy nami dwiema, pani de Tiburce! Znalazł swój swego!...

XVI.

»Piękny« Józef.

Marmagne właśnie wyszedł z domu.

Spokojnym swoim krokiem szedł w górę ulicy Boulainvilliers, wracając na służbę.

Dwaj ludzie szli w tym samym kierunku, co on. Jeden na trotuarze po prawej stronie, drugi po lewej.

Nie spozierali na siebie ani razu.

Ten z prawej strony wydawał się nerwowy, niespokojny.

Drugi, przeciwnie, szedł jakby spacerem, z rękami w kieszeniach. Wyglądało, jakby się oryentował. Patrząc na wszystkie strony, palił spokojnie papierosa, jak ludzie bez troski, ale także nie tracił z oczu agenta 13.

Przybywszy do la Muette, w pobliżu krzyżowania się ulic Passy i le Pompe, dwaj złodzieje, którzy dla publiczności mogli się wydać obojętnymi przechodniami, ale w których poznaliśmy „pięknego Józefa“ i „Turca“, zbliżyli się do siebie.

— Nie spuszczaj go z oczu — objaśnił „piękny Józef“ z wyrazem twarzy nagle rozkazującym — a jeżeli zechce nawrócić, „przyłap“ go. Rozmawiaj z nim. Niech stoi. Ja odpowiadam za siebie.

Turco drwiąco się roześmiał.

— W takim razie wszystko dobrze pójdzie. Rozpuść swoje „pedały“, stary!

Rozłączyli się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ze stanowiska naszego kraju wyrazić musimy wysokie zadowolenie. Rząd centralny zając się ma ugodą czesko-niemiecką, ale o stosunkach polsko-ruskich Najw. Mowa Tronowa nie wspomina. Jest to poszanowanie naszego sposobu pojmowania, wedle którego uregulowanie współżycia narodowego należy do Sejmu. Drugi punkt, który wywołać musi zadowolenie i pozwala rokować najlepsze nadzieje, to ustęp o kanałach. Mowa Tronowa zapowiada nowelę, ale wymienia wyraźnie Galicyę i podkreśla z naciskiem jej prawa w tym kierunku.

Z Mowy Tronowej sądząc, stwierdzić należy, że Rząd uczynił wiele, aby Koło polskie usposobić dla siebie przychylnie. Wrażenie zamierzone zostało osiągnięte. W kraju zapowiedzi Rządu spotkają się z uznaniem. Rzeczą naszej Reprezentacyi będzie przez mądrą politykę wyzyskać obecną z wielu stron korzystną dla kraju sytuacyę".

Gazeta Narodowa stwierdza, że ostatnia Mowa Tronowa tem się różni od takichże mów dawniejszych, że nie poprzestaje na wymienieniu najważniejszych spraw, które mają być załatwione i na stwierdzeniu faktów, ale obejmuje całokształt życia państwowego i wytycza mu drogę. Możnaby tę mowę nazwać programem Państwa, ale programem umotywowanym.

„Mowa Tronowa — czytamy dalej — stoi na pełnej wyżynie nowoczesnego Państwa. Nakłada ona obowiązek, ale chce ułatwić i uczyć spełniania tych obowiązków, chce umożliwić szybsze i intensywniejsze życie ekonomiczne i kulturalne, chce ułatwić jednostkom warunki codziennej egzystencyi. Nowemu parlamentowi, drugiej „Izbie ludowej" stawia ona równie ogromne, jak wdzięczne zadanie. Czy jednak ta druga Izba ludowa potrafi wznieść się na pełną wyżynę nowoczesnego państwa, obawialibyśmy się dziś już przesądzać. Ma warstat do pracy, ma materyał do pracy, może pracować. Na niej też ciąży ogromna odpowiedzialność".

Wiedeński *Fremdenblatt* widzi w Najw. Mowie Tronowej drogowskaz ukazujący nowej Izbie obiecaną ziemię pracy. Dla działalności Reprezentacyi otwiera się rozległe pole i może ona dokonać wielu rzeczy wielkich i pożytecznych, jeśli zechce oddać się swym obowiązkom. Program, objęty Najw. Mową Tronową, trzyma się granic możliwości; ani jednem słowem nie odbiegła ona od pola rzeczy realnych.

Chronić pokój na zewnątrz, popierać zgodę wewnątrz, podnosić dobrobyt ludności — oto najważniejsze dążenia każdego nowożytnego rządu. Owoż Najw. Mowa Tronowa stwierdza wprawdzie z zadowoleniem dobre stosunki Monarchii ze wszystkiemi innemi państwami, nie może jednak Państwo Habsburgów pozostać co do siły zbrojnej w tyle za innemi; każde zaniedbanie w tym kierunku zemściłoby się dotkliwie. Niepodobna stać, gdy inni idą naprzód — ztąd konieczną jest rzeczą załatwić jak najrychlej przedłożenia o reformie wojskowej. Równocześnie z tem ubezpieczeniem na zewnątrz, należy popierać pieczołowitem ustawodawstwem zgodę klasową wewnątrz Państwa. Potężnym problemem ubezpieczenia socyalnego zajmie si także nowa Izba. Tak na zewnątrz i na wewnątrz ma zapanować ład i spokój. Wymaga to wszakże odpowiednich środków materyalnych, z reformą więc socyalną i wojskową wiąże się ściśle reforma finansowa — zawsze bowiem droga do postępu i rozwoju brukowana była nowymi podatkami.

W Najw. Mowie Tronowej przedłożył Rząd parlamentowi bogaty i rozległy program pracy. Mowa ta jest ponownym dowodem ojcowskiej prawdziwie pieczołowitości Najj. Pana o dobro ludów. Nie bez wzruszenia też słuchano słów, któremi Najj. Pan zakończył swe przemówienie; nadały one aktowi rządowemu cechę do pewnego stopnia osobistą. Przywiązanie i wierność ludów były Monarsze w ciężkich chwilach pociechą i podporą; najpiękniejsza to naprawdę nagroda, jaką ludy Austryi za wierność swą i miłość uzyskać mogły.

Reichspost podnosi, że bardzo ważnym i znamiennym jest ustęp o drogach wodnych. Zawiera on niejako słowo Cesarskie, że galicyjskie drogi wodne będą wykonane. Bardzo wielką wagę przywiązuje *Reichspost* do ustępu Najw. Mowy Tronowej, który kładzie nacisk na moralno-religijne wychowanie. Zdaniem *Reichspost*, jest to odpowiedź na wojownicze projekty rozmaitych grup liberalnych, które inaugurować chcą walkę kościelną.

N. Fr. Presse zauważa, że ogólny charakter Najw. Mowy Tronowej — to zupełna neutralność narodowa. Uprzedzenia w tym, czy owym kierunku nie da się tam znaleźć. Pismo to ubolewa z powodu przemilczenia przez Najw. Mowę Tronową projektów ustaw o języku przy władzach politycznych krajowych i o rządowych obwodach.

Analizując w ekonomicznym artykule zapowiedź co do dróg wodnych — powiada cytowany organ — że w pierwszej linii budowany ma być kanał, prowadzący w Zagłębie węglowe, a przedstawiający się jako połączenie z Niemcami, regulacye zaś rzek w Galicyi odbędą się w późniejszym okresie.

Zeit podnosi również z wielkim naciskiem wspomniany ustęp i pisze: Ludności zapowiedziano wykonanie tylko takich projektów, które są możliwe do zrealizowania. Polacy mogą jednak być z Najw. Mowy Tronowej zadowoleni.

Z głosów prasy czeskiej zasługuje na uwagę głównie artykuł agrarnego *Venkov*, analizujący zdanie Najw. Mowy Tronowej o ugodzie czesko - niemieckiej. Najj. Pan — mniema *Venkov* — przyznał temsamem, że tylko uruchomienie Sejmu czeskiego może sprowadzić normalne stosunki w parlamencie wiedeńskim. Bez czeskiego Sejmu niema Rady państwa.

Wogóle pisma czeskie, omawiając Najw. Mowę Tronową, zajmują wobec niej wcale sympatyczne stanowisko. Ustęp o ugodzie czesko-niemieckiej przyjęto z zadowoleniem. *Narodni Listy* podnoszą tylko fakt, że brak jest w Najw. Mowie Tronowej wzmianki o Uniwersytecie czeskim, choć jest tam mowa o załatwieniu sprawy włoskiego wydziału prawa.

Pisma węgierskie szczególnie baczną uwagę zwracają na ustęp, traktujący o reformie regulaminu obrad, dopatrując się w tem aluzyi do stosunków w Sejmie węgierskim. *Magyar Nemzet* powiada, że także na Węgrzech byłaby na czasie reforma regulaminu Izby i wskazuje na to, że pod tym względem są w Austryi i na Węgrzech analogiczne stosunki.

Także zagranicą poświęcono Najw. Mowie Tronowej baczną uwagę.

Między innemi rzymska *Tribuna*, omawiając Orędzie Cesarskie, wyraża radość z powodu, że Nestor Monarchów cieszy się dobrem zdrowiem, a dalej powiada, że wierzy, iż przyrzeczenie Najj. Pana co do Uniwersytetu włoskiego będzie spełnione, że tylu dzielnych ludzi w Austryi pragnie poważnie dobrych stosunków z Włochami.

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu węgierskiego opozycya prowadziła nadal techniczną obstrukcyę.

Przedewszystkiem odbyło się imienne głosowanie nad prośbami 4 posłów o udzielenie urlopu.

P. Justh wśród ciągłych przerywań i wrzawy oznajmił, że od większości zależy powrót normalnego toku obrad, który nastanie tylko wtedy, jeśli większość cofnie obrazę, której dopuścili się wobec opozycyi posłowie Koloman Tisza i Antal (stron. pracy).

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący udzielił głosu posłowi Egry (bezpart. 1848). Podczas jego mowy przyszło do burzliwych scen, gdyż Egry oświadczył, że prezesa jego grupy Józefa hr. Karolyiego wybrano posłem w sposób uczciwy, a nie sposobem, jakim wybrano większość przeciwników.

Prezydent przywołał mowcę za te słowa do porządku.

P. Egry oświadczył w końcu imieniem stronnictwa, uznającego program z r. 1848, że przyłącza się do walki opozycyi przeciw przedłożeniom wojskowym.

Z powodu spóźnionej pory nie przeszła Izba do rozpraw o przedłożeniu wojskowem, lecz nastąpiło czytanie interpelacyj; było ich dziewięć. Wszyscy interpelanci zrzekli się głosu, tylko p. Emeryk Ivanka (partya Kossutha) uzasadniał następującą swoją interpelacyę: Czy prezydent ministrów wie, że Austro - węgierski P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal kazał rozdzielić swego czasu pomiędzy Malissorów, Mirydytów i inne szczepy albańskie 10.000 karabinów i znaczną sumę pieniędzy? Jeżeli tak, — to czy wiadomo mu, że to postępowanie hr. Aehrenthala jest właściwym powodem rewolucyi albańskiej, rozpoczętej już w roku ubiegłym. Jeżeli tak — to czy wiadomo prezesowi gabinetu, że P. Minister spraw zagranicznych tym samym ludziom, których wówczas wyzyskał do swych celów politycznych, nawet nie chce zezwolić na dowóz środków żywności z Monarchii? — Jeżeli prezydent ministrów o wszystkiem tem wie, czy uważa za zgodne z honorem Monarchii, abyśmy tych przez P. Ministra spraw zagranicznych wyzyskanych ludzi skazywali obecnie na głód? Czy wreszcie hr. Khuen - Hedervary gotów jest użyć swego wpływu ku temu, aby polityka zagraniczna Monarchii pracowała nietylko z machiawelizmem, ile ze szczerością?

Podczas uzasadniania tej interpelacyi zawołał minister sprawiedliwości Szekely: To jest wprost zdradą stanu, gdy się coś podobnego w Izbie przedstawia!

P. Hüllö (partya pracy) oświadcza, że wszyscy muszą być oburzeni z powodu podobnej interpelacyi. Na takie rzeczy nie powinno się pozwalać.

Interpelacyę wręczono prezydentowi ministrów.

Na tem posiedzenie zakończyło się. Dziś Sejm obraduje w dalszym ciągu.

Budapeszt. W kołach opozycyjnych obiegała wczoraj pogłoska, że rząd będzie zniewolony odroczyć Sejm, gdyż wobec zdecydowanego stanowiska opozycyi o normalnej pracy na razie niema mowy.

W kołach rządowych jednakowoż zaprzeczają temu. Zaprzeczają również, jakoby prezydent ministrów hr. Khuen miał zamiar udania się do Ischlu, celem zdania Najj. Panu sprawy o obecnej sytuacyi politycznej. Sfery te oświadczają, że rząd, jak dotychczas, absolutnie nie ma zamiaru zmienienia swej taktyki.

Krąży nawet w kołach politycznych pogłoska, jakoby hr. Khuen miał wyrazić się w kołach swych przyjaciół, że jest prezydentem „bez terminu", nie obawia się więc obstrukcyi, może bowiem czekać i to nawet długo, bo aż do stycznia 1913 roku.

Powstanie w Albanii.

Nieustanne, pomimo wszelkich przyrzeczeń, a nawet zobowiązań, knowania Czarnogóry, są powodem, że problem albański przedstawia się dotąd, jako groźne zarzewie, którego płomienie każdej chwili wzniecić mogą wielką na Bałkanach pożogę.

Według nadeszłych do Porty wiadomości, trzej szefowie albańscy przybyli dnia 16 b. m. do Walony i próbowali wywołać tam rewolucyę. Rozpuścili oni pogłoskę, że powstańcy zaatakują miasto. Ludność opanowana paniką, zamknęła bazary i uciekła. Władze ją uspokoiły. Aresztowano dwie osoby za rozszerzanie fałszywych pogłosek. Agitatorowie usiłowali wciągnąć wojsko do rewolucyi, ale usiłowania ich spełzły na niczem. Do Walony wysłano 1 krążownik.

Przedstawione powyżej zajście nie jest zresztą odosobnione. Niemal co dnia zdarzają się podobne epizody. Świadczą one dowodnie, że dotychczasowe koncesye Porty rozminęły się z celem i nie przyniosą spodziewanych owoców. Stanowisko Porty jest wobec tego w istocie bardzo trudne. Obawa, by w tem nie dopatrzono się objawów słabości, zabrania jej pójść drogą ustępstw wobec Albańczyków jeszcze dalej. Z drugiej strony krępuje ją stanowisko mocarstw, bacznie śledzących kroki Turcyi w Albanii. Jak do *Voss. Ztg.* donoszą z Wiednia, przedstawiciele mocarstw przedsięwezmą wspólny krok u Porty, w którym zażądają w interesie poddanych tych państw energicznego przeprowadzenia pacyfikacyi Albanii. Żądanie to jednak niełatwo przyjdzie spełnić Porcie, z drugiej bowiem strony mocarstwa niejednokrotnie już w swych notach zalecały rządowi tureckiemu jak najłagodniejsze wobec Albańczyków postępowanie. Cóż więc właściwie ma uczynić Porta? Łagodne traktowanie pozostaje bezowocne; użycie siły wywołuje złe wrażenie w Europie — dylemat istotnie bez wyjścia. Nic też dziwnego nie byłoby, gdyby Turcya, przyparta do muru, dobyła nakoniec oręża i podniosła go przeciwko właściwej sprawczyni tych jej kłopotów, Czarnogórze.

Że na to się zanosi, dowodzi depesza, jaką *Siécle* otrzymał z Konstantynopola. Wedle tej informacyi wojna między Czarnogórą a Turcyą wydaje się bardzo bliską. Kiedy rokowania arcybiskupa w Skutari spełzły na niczem, Turcya przygotowała wszystko do zaczepnej wojny. Lada dzień obawiać się należy rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.

Saloniki. Dotychczas niema wiadomości o rzekomo bliskiem usunięciu Torguta baszy z komendy naczelnej.

Saloniki. Tworzenie band w Epirze szybko postępuje. Słychać, że ze strony greckiej ludność podburzana jest do powstania.

Zajście w Elksar.

Stosunki francusko-hiszpańskie zaostrzyły się jeszcze bardziej w ciągu dni ostatnich, a to z powodu nietaktownego postępku hiszpańskiego pułk. Sylvestre'a, który francuskiego konsula, p. Boisset, kazał pod jakimś błahym pozorem uwięzić, a powracając mu wolność, nie raczył usprawiedliwić się nawet.

We Francyi panuje z tego powodu ogromne podrażnienie, zwłaszcza, że gwałtowny krok pułk. Sylvestre'a przypisują tam podżeganiom niemieckim.

Prawie cała prasa francuska domaga się, by Hiszpania usprawiedliwiła się z powodu swego postępowania w sprawie Boisseta. *Petite Republique* żąda faktycznego przeproszenia wobec Marokkańczyków, którzy byli świadkami tego aresztowania.

Wedle doniesień, jakie otrzymał *Localanzeiger*, rząd francuski ani myśli też płazem puścić zniewagi i bynajmniej nie poprzestanie na zwykłej satysfakcyi,

Z Paryża donoszą, że ambasador hiszpański onegdaj wieczorem udał się do ministra spraw zagranicznych na jego życzenie i oświadczył mu, że jeśli urzędnicy hiszpańscy potwierdzą okoliczności, jakie towarzyszyły aresztowaniu Boisseta, to rząd królewski nie omieszka wyrazić ubolewania z powodu tego wypadku i da Francyi zupełne zadośćuczynienie.

Równocześnie donoszą z San Sebastian, że minister spraw zagranicznych miał oświadczyć reprezentantowi Francyi, że pułkownik Sylvestre otrzymał instrukcye, by nie werbował żadnych żołnierzy mehalli szeryfa i by rządowi szeryfa oddał broń i konie przytransportowane przez dezerterów z Elksar. Hiszpania wyśle od Elksar jako konsula p. Klara, dotychczasowego konsula w Rabot, przyjaciela Francuzów. Otrzyma on instrukcye w duchu jak najbardziej pojednawczym. Wkońcu minister wyraził ubolewanie z powodu, że jeden z dzienników marokańskich przedrukował depesze *Corr. d'Espania*, w których kapitanowi Moro zarzucano niepoprawne postępowanie.

KRONIKA.

Lwów, 20 lipca.

— **Kalendarz.**

Piątek (21 lipca):

Praksedy. — Stosława. — Prokopya.

Wschód słońca o godzinie 3 41 rano, zachód słońca o godzinie 7 20 po południu.

— **JE. Pan Namiestnik** powrócił wczoraj wieczorem z podróży inspekcyjnej po okolicach, nawiedzonych klęską powodzi.

JE. Pan Namiestnik chcąc się naocznie przekonać o rozmiarach katastrofy, zwiedził okolice powiatów: kołomyjskiego, śniatyńskiego i kosowskiego, a w szczególności miejscowości najbardziej dotknięte klęską powodzi.

W Kołomyi oglądał Pan Namiestnik szczegółowo szkody, wyrządzone w ogrodach i domach przez wylew Czarnego Potoku, dopływu Prutu. Następnie zwiedził Pan Namiestnik żadowy most na Prucie, który dzięki rozpoczętej już w tej części regulacyi Prutu, doznał tylko nieznacznych uszkodzeń, które nie wpłynęły na przerwę komunikacyi. Poczem udał się Pan Namiestnik przez Zabłotów, gdzie oglądał zerwany most na Prucie, do dotkniętych klęską gmin powiatu kołomyjskiego, położonych nad Prutem lub jego dopływami: Pistynką, Sopówką i Łuczką.

Z gmin tych najbardziej ucierpiały położone nad Prutem Oskrzesińce i Siemiakowce, gdzie woda wielu włościanom zabrała grunta i zabudowania.

Następnie zwiedził Pan Namiestnik gminy powiatu śniatyńskiego, położone nad Czeremoszem, a mianowicie: Kniaże, Tuczapy, Popielniki, a przeprawiwszy się przez Czeremosz, zwiedził przysiółek Serafince ad Załucze nad Czeremoszem, gdzie również ofiarą powodzi padły zagrody włościan z gruntami.

Ztąd udał się Pan Namiestnik przez Rożnów do Kosowa, oglądając szkody wyrządzone wylewem Rybnicy i zwiedził gminy powiatu kosowskiego nad Czeremoszem położone, a mianowicie: Smodną, Moskalówkę, Czerhanówkę i miasto Kuty, gdzie prócz wielu szkód, których doznali właściciele nadbrzeżnych gruntów, wezbrany Czeremosz zniszczył w paru miejscach drogę powiatową i zerwał most, łączący Kuty z Wyżnicą, tak, że komunikacya między temi miastami odbywa się zapomocą łodzi.

We wszystkich gminach witały JE. Pana Namiestnika tłumy miejscowej ludności z członkami reprezentacyj gminnych na czele. W Kosowie przyjął JE. Pan Namiestnik deputacyę Rady powiatowej kosowskiej z prezesem Antonim Lewandowskim na czele, Radę gminną m. Kosowa, oraz deputacye gmin powiatu kosowskiego, które przedłożyły petycye w sprawie doraźnych zapomóg, oraz w kwestyi regulacyi Prutu i Czeremoszu.

JE. Pan Namiestnik rozpytywał się wszędzie szczegółowo o rozmiary klęski i polecił zebranie szczegółowych dat o wysokości szkód, wyrządzonych powodzią.

W podróży towarzyszyli JE. Panu Namiestnikowi kierownicy odnośnych starostw, radca Namiestnictwa i kierownik starostwa w Kołomyi Ferdynand Pawlikowski, starosta w Śniatynie Piotr Lewicki i st. komisarz powiatowy, kierownik starostwa w Kosowie, Wincenty Wiczkowski i kierownicy budowy regulacyi Prutu i Czeremoszu, st. inżynier Antoni Gończarczyk i st. inżynier Stanisław Rischka, którzy udzielali szczegółowych informacyj.

□ **JE. P. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni powrócił wczoraj z Wiednia do Lwowa, dokąd zjeździł, celem wzięcia udziału w uroczystem przyjęciu przez Monarchę członków Rady państwa. P. Marszałek przewodniczył wczoraj Radzie wydziału krajowego, a dziś wyjechał na miesięczny wypoczynek do Radziechowa.

Urzędowanie w Wydziale krajowym objął przez ten czas Zastępca Marszałka krajowego dr. Tadeusz Pilat.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Generał piechoty Maryan bar. Varesanin przeniesiony został na własną prośbę w stan spoczynku i przy tej sposobności otrzymał wielką wstęgę orderu Leopolda.

Pułkownik Oskar Haala, ze sztabu inżynieryi, obecny dyrektor inżynieryi w Krakowie, przeniesiony został do technicznych wojskowych kursów fachowych.

Major sztabu inżynieryi Jan Schwalb przeniesiony z technicznego komitetu wojskowego do dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu, major Wojciech Laisz z dyrekcyi inżynieryi w Przemyślu do komendy X korpusu.

Podpułkownik sztabu inżynieryi Eugeniusz Kastner zamianowany został dyrektorem inżynieryi w Krakowie.

Najj. Pan przeniósł majora w sztabie inżynieryi Karola Kleinera z komendy X. korpusu do dyrekcyi inżynieryi w Kotarze.

Najj. Pan uwolnił generała lekarza sztabowego dr. Ignacego Linka, szefa sanitarnego XI. korpusu na jego prośbę ze względu na stan jego zdrowia z zajmowanego dotychczas stanowiska i przeniósł starszego lekarza sztabowego I klasy dr. Bronisława Longchamps de Berier, szefa sanitarnego w III-cim korpusie, w tym samym charakterze do XI. korpusu.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Tytuł i charakter podpułkownika otrzymał major w stanie spoczynku Wiktor Latoszyński.

— **Promocya sub auspiciis Imperatoris.** Wczoraj w Uniwersytecie wiedeńskim odbyła się promocya „sub auspiciis Imperatoris“ p. Jana Wędkiewicza, syna radcy Dworu Wędkiewicza z Krakowa na doktora filozofii.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Bogusław Longchamps, rodem z Kołomyi, Leib Arzt, rodem z Nadwórny, Władysław Ruebenbauer, rodem z Sieniawy, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopnie doktorów praw, Leopold Józef Bilowitzky rodem ze Lwowa, Maryan Stanisław Leon Szeligowski, rodem z Wieliczki, Salomon Handwerker rodem ze Lwowa stopnie doktorów wszech nauk lekarskich, a Jakób Handel, rodem ze Lwowa, stopień doktora filozofii.

— **Nowa parafia rzym. kat.** Ministerstwo wyznań i oświaty reskryptem z dnia 1 czerwca 1911 l. 20.182 zezwoliło na utworzenie w Nowosielicy nowej rz. kat. parafii i przyłączenie do niej miejscowości Rożnów, Dżurów, Popielniki i Trościaniec.

— **Konkurs.** Zarząd Domu akademickiego im. Adama Mickiewicza we Lwowie ogłasza konkurs na 12 wolnych miejsc w Domu akademickim z fundacyi im. hr. Bończa-Fredrów. Na 6 miejsc pierwszeństwo mają zwyczajni słuchacze Uniwersytetu narodowości polskiej, stanu szlacheckiego, o drugie 6 miejsc ubiegać się mogą z prawem pierwszeństwa zwyczajni słuchacze Uniwersytetu narodowości polskiej, synowie mieszczan i włościan z powiatu rudeckiego i mościskiego. Podania, wystosowane do p. Felicyi ze Szczepańskich I-º hr. Fredrowej, II-º hr. Skarbkowej, wraz z doknmentami należy wnosić na ręce zarządu Domu akademickiego ul. Senatorska l. 1 najpóźniej do 31 sierpnia b. r.

— **Losowanie premij dla czeladzi rzemieślniczej** z fundacyi Wincentego Łodzia Ponińskiego odbyło się wczoraj w Tow. „Skała“ w obec komisyi, złożonej z delegata Namiestnictwa, Wydziału kraj., magistratu, Rady miejskiej, Izby rękodzielniczej i „Skały“. Szczęśliwe losy wyciągnęli: Józef Kostkiewicz, szewc, kwotę 1526 kor. 40 hal., Wiktor Gerczak, stolarz, 1272 kor.. Tadeusz Jaworski, stolarz, 1017 kor. 60 hal., Władysław Laszkowicki, piekarz, 763 kor. 20 hal.

— **Zamknięcie kursu szmuklerstwa** w seminaryum przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej (ul. Pańska 11) nastąpi w sobotę, 22 b. m., o godzinie 10 przed południem po egzaminie w obecności delegatów Władz rządowych i instytucyj pokrewnych. — Wydział Ligi pomocy przemysłowej zaprasza na zamknięcie kursu i zwiedzenie robót i rysunków osoby, interesujące się rozwojem przemysłowej pracy kobiet.

— **W Lubieniu wielkim,** w sali tamtejszego Zakładu zdrojowo kąpielowego daje Teatr ludowy im. Juliusza Słowackiego w niedzielę, dnia 23 b. m. przedstawienie, na które złożą się: „Podejrzana osoba“, komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego i „Werbel domowy“, operetka ze śpiewami i tańcami w 1 akcie.

— **Zjazd lekarzy i przyrodników w Krakowie.** W domu Towarzystwa lekarskiego z okazyi Zjazdu lekarzy i przyrodników odbyło się wczoraj posiedzenie delegatów Towarzystw antigruźlicznych w Polsce, celem utworzenia centralnego Związku walki z gruźlicą w Polsce. Obrady zagaił dr. Janiszewski, wykazując potrzebę utworzenia Związku i urządzania Zjazdów przeciwgruźliczych. Przewodniczącym wybrano prof. dr. Sokołowskiego. Po dyskusyi, w której zabierali głos: prof. dr. Bujwid, dr. Kostanecki i dr. Sokołowski, uchwalono utworzyć Związek i urządzać Zjazdy. Wybrano komisyę, mającą się zająć urządzeniem pierwszego Zjazdu przeciwgruźliczego. W skład tej komisyi weszli pp.: dr. Sokołowski, dr. Dłuski, dr. Gałecki, dr. Gantkowski, dr. Janiszewski, dr. Kuczera, dr. Meissner, dr. Sterling i dr. Wiczkowski.

Na posiedzeniu sekcyi naukowej uchwalono następującą rezolucyę: Zjazd uważając badanie magnetyzmu ziemskiego na ziemiach polskich za sprawę pierwszorzędnego znaczenia, uprasza Akademię Umiejętności w Krakowie o otoczenie tych badań większą opieką.

Na posiedzeniu sekcyi zdrowotności publicznej uchwalono szereg postulatów z dziedziny hygieny, dalej w sprawie mieszkania i odżywiania się młodzieży szkolnej, w sprawie szkół leśnych i t. p.

Uchwalono dalej wniosek dr. Janiszewskiego w sprawie zmiany przepisów co do zwalczania chorób zakaźnych w szkołach.

Prof. dr. Wiczkowski wygłosił referat p. t. „Stan sprawy zwalczania gruźlicy w dzielnicach Polski“, poczem uchwalono rozwinąć jak najenergiczniejszą akcyę około zwalczania tej strasznej choroby.

Referat pp. dr. Landaua, dr. Weinsberga i dr. Zamorskiego p. t. „Śmiertelność oseskaów i przyrost ludności“ wywołał żywą dyskusyę. Uchwalono szereg wniosków w sprawie ochrony osesków, dalej w sprawie kontroli mleka i zakładania po miastach instytucyi „kropli mleka“, w sprawie utworzenia domu podrzutków, żłobka, kontroli osesków, oddanych na wychowanie itp.

Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie w „Grandhotelu“.

— **A więc jeszcze za mało?...** Kościół św. Antoniego otoczony jest wieńcem szynków, w których pijane indywidua wyprawiają po nocach formalne orgie. Brak organów bezpieczeństwa zapewnia bezkarność włóczęgom, którzy wychodząc z szynku, zaczepiają przechodniów. W dodatku przy ul. Kurkowej, w jednym z domów, w pobliżu kościoła, mieści się znane gniazdo złodziei, którzy niemal co miesiąc kogoś okradają. Nie dość więc tego, że świątynia Pańska jest w takiem otoczeniu, aż oto znowu powstaje w ul. Słodowej pod nr. 1 nowy szynk, tuż obok muru kościelnego! Czy to możliwe, aby magistrat wydawał takie pozwolenie? Czy nie ma już na to rady? Wstyd i przykro o tem pisać!

— **Ślub** dr. Jana Wilusza, młodego, zdolnego historyka sztuki, z panną Zofią Pragłowską, odbył się onegdaj w kościele św. Mikołaja we Lwowie.

— **Muzeum narodowe w Krakowie** otrzymało piękny i cenny dar od p. Maryi z Madalińskich Węgierskiej, a mianowicie złotą, emaliowaną tabakierkę, bardzo subtelny wyrób z końca XVIII. w. Na jej wieczku jest w medalionie, oprawnym w perełki, miniatura ze sceną pasterską. Wewnątrz napis: T. Kościuszko A. Madalińskiemu. Prócz wartości artystycznej tak wysokiej. że mogłaby być ozdobą nawet pierwszorzędnego Muzeum, ma więc tabakierka wartość także jako narodowa pamiątka.

△ **Znaleziono:** w westybulu głównego dworca kolejowego pulares, zawierający 37 kor. 26 hal., spinkę i 7 znaczków pocztowych.

△ **Samobójstwo.** W realności przy ul. Niemcewicza l. 20 odebrała sobie wczoraj życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń, Antonina N., żona maszynisty kolejowego. Powodem samobójstwa miały być niesnaski rodzinne.

△ **Wypadek na budowie.** Murarz Jerzy Szygeta, zatrudniony przy budowie ogrzewalni na tutejszym głównym dworcu kolejowym, spadł wczoraj z rusztowania I. piętra i odniósł znaczne obrażenia wewnętrzne. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ **Ogień pokojowy.** Wczoraj rano w realności przy ul. Słonecznej l. 9 zapalił się sufit nad lokalem restauracyi Szymona Körnera Przybyła na miejsce straż pożarna stłumiła ogień, którego przyczyny szukać należy w wadliwej budowie sufitu.

△ **Nieszczęśliwy wypadek z bronią.** Robotnik Józef Skarbek bawiąc się wczoraj nabitym rewolwerem, spowodował strzał, a kula ugodziła w nogę zarobnika Michała Kłoczka. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło rannego do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Kupiec p. Józef Pieniądz oskarżył wczoraj w policyi Wilhelma Klimesza o wyłudzenie odeń zadatku w kwocie 15 kor. na posadę agenta, którą Klimesz miał objąć.

Za awantury i pobicie jednego z chorych oddał zarząd szpitala powszechnego w ręce policyi 22 letniego Leona Łozińskiego.

Do sklepu masarskiego p. Jakóba Grabowskiego przy placu Akademickim l. 2 włamał się wczoraj w nocy złodziej i skradł 6 szynek gotowanych, kilkanaście kiełbas i około 200 kor. gotówką.

Do mieszkania dr. Antoniego Wereszczyńskiego przy ul. Piotra Chmielowskiego l. 11 A) włamali się wczoraj w nocy złodzieje i okradli je do szczętu. Wysokość szkody na razie nieznana, gdyż dr. Wereszczyński bawi po za Lwowem.

† **Sergiusz Szarapow.** Zmarł jeden z nielicznych przyjaciół Polaków w społeczeństwie rossyjskiem, teoretyk rolnictwa, świetny publicysta S. Szarapow.

Potomek starego rodu szlacheckiego ś. p. Szarapow urodził się w r. 1855 i po ukończeniu 2-go gimnazyum wojskowego w Moskwie, będąc słuchaczem Mikołajewskiej szkoły inżynieryjnej, wyruszył do Bośnii i Hercegowiny, gdzie walczył przez kilka miesięcy w szeregach powstańców, jako wolontaryusz. Pozostały mu z tej wojny na całe życie żywe wspomnienia walki dla idei słowiańskiej.

Zdawał sobie sprawę z tego, że urzeczywistnienie tej idei niemożliwe jest bez udziału narodu polskiego. Interesował się polskiemi sprawami, czytywał uważnie pisma polskie, a poznawszy sprawę polską, stał się jej przyjacielem. Był Polakom zawsze szczerze życzliwy, pomimo, iż przekonania dzieliły go od całej t. zw. postępowej Rossyi nieprzebytym murem. Z przekonań politycznych należał do obozu skrajnej prawicy, był zawziętym antisemitą, zwolennikiem absolutyzmu. To też w otoczeniu najbliższem ceniono go, jako zdolnego człowieka, lecz obawiano się ze względu na życzliwość dla sprawy polskiej i usiłowano ukracać jego wpływy.

Cierpiał nad tem bardzo. Szukał wyjścia z tej sytuacyi, usiłował zgrupować około siebie współwyznawców w Moskwie, lecz nie było wśród nich takich, jakich on szukał.

Wydawał z początku *Russkoje Dieło*, później *Russkij Trud*, oprócz niezliczonej ilości pisemek ulotnych. Kiedy się jednak przekonał, że w polityce bieżącej nie masz dla niego miejsca, poprzestał na wydawaniu nieregularnem zeszytów peryodycznych pod znaczącym tytułem *Swidietiel*.

Czuł, że może być tylko biernym widzem życia, szukał wyjścia z tej sytuacyi, szukał porozumienia z polskiem społeczeństwem. Przed trzema laty bawił w Kijowie. Rozwijał szerokie plany z entuzyazmem młodzieńczym, nie zrażał się przedstawianymi trudnościami.

— Dajcie się tylko poznać! — wołał — niech inni usłyszą was tak, jak słyszę dziś ja.

Zapraszał do Moskwy na odczyty, konferencye. Musiał jednak wyrzec się tego projektu, kiedy przyjrzał się bliżej swemu najbliższemu otoczeniu.

Potem rzadko już się odzywał w sprawie polskiej. Zbliżył się do *Swietu*.

Społeczeństwo rossyjskie traci w nim niewątpliwie jedną z najbarwniejszych swych postaci, prasa — jedno z najlepszych, jeśli nie najlepsze pióro, społeczeństwo nasze — jedynego przyjaciela wśród prawicy rossyjskiej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jan Stanisław Kurowski, nauczyciel szkoły ludowej im. św. Marcina, w 26 r. życia;

w Biskowicach pod Samborem, Stanisław Borkowski, kierownik tamtejszej szkoły ludowej, w 49 r. życia;

w Zagrzebiu, wybitny poeta chorwacki i polityk, poseł do Sejmu chorwackiego i węgierskiego, dr. August Harambasic. Zmarły był jako poeta wysoko ceniony.

— **Zjazd teologów na Welehradzie.** Przykładem lat 1907 i 1909 odbędzie się i w tym roku w Welehradzie międzynarodowy Zjazd teologów katolickich, zajmujących się studyami Wschodu i kwestyą zjednoczenia kościołów. Zjazd ten, jak i poprzednie, obcy wszelkim politycznym celom, ma na względzie li tylko cele religijno-naukowe. Ponieważ na Zjazdach tych poruszane bywają kwestye i nas blisko dotyczące, przeto pożądany jest udział jak najliczniejszy i Polaków, zajmujących się kwestyą wzajemnego stosunku Kościołów. Udział brać mogą i świeccy. Zjazd rozpoczyna się 26 lipca po południu i potrwa do 29 lipca. Droga: koleją do stacyi Uherske Hradiště (Ungarisch Hradisch) na linii Kraków-Wiedeń, poczem kilka kilometrów omnibusem do miejsca, uświęconego pracą i śmiercią św. Metodego.

— **Wypadek na budowie.** Na budowie jednego z domów przy ul. Angol w Budapeszcie wypadła robotnikom na II. piętrze z rąk trawersa żelazna i przebiła sufit I. piętra. Jeden robotnik zginął na miejscu, 6 zaś odniosło ciężkie obrażenia.

— **Cholera.** Okręt „Semiramis“, który zawinął do Tryestu z Aleksandryi, poddano kwarantanie, gdyż jeden z kelnerów okrętowych zachorował wśród objawów cholery.

Kronika prowincyonalna.

§ Rozstrzygnięcie konkursu graficznego odbędzie się w Zakopanem w sobotę, d. 22 b. m., a otwarcie wystawy graficznej w niedzielę, 23 b. m.

§ Znalezione zwłoki. Przy gościńcu krajowym, prowadzącym z Krzywaczki do Biertowic, w powiecie myślenickim, znaleziono w tych dniach pod drzewem zwłoki 27-letniego mężczyzny, w którym rozpoznano włościanina Franciszka Żołnierka z Palczy, powiatu wadowickiego. Według przeprowadzonych dochodzeń, Żołnierek wybrał się z domu na jarmark do Skawiny, a powracając z niego, usiadł pod drzewem przydrożnem dla wypoczynku, gdzie też prawdopodobnie wskutek ataku sercowego wyzionął ducha. O wypadku zawiadomiono sąd powiatowy w Kalwaryi, zwłoki zaś przewiezione do kostnicy w Izdebniku.

§ Śmiertelna bójka. Dnia 16 b. m. w gminie Podhajczykach, powiatu rudeckiego, wybuchła bójka między włościanami Michałem Stembalskim, a Janem Kulikiem. Włościanin Jan Mazur, chcąc ich rozdzielić, wmieszał się w obopólną walkę, został jednak przez jednego z walczących tak nieszczęśliwie ugodzony kołem, że na miejscu wyzionął ducha.

Notatki literacko-artystyczne.

(j. pietrz.) **Adam Żółtowski** „Metoda Hegla i zasady filozofii spekulatywnej“ — Nakładem Akademii Umiejętności. Kraków 1911.

W książce swej powziął Żółtowski za zadanie wyjaśnić teoremy Hegla, wypowiedzieć je dla doby obecnej językiem zrozumiałym i uwzględnić krytyczny punkt widzenia. W pracy jednak powyższej niema przejrzystości syntezy, zebrany materyał nie posiada istotnego związku z samą metodą, dlatego pomimo świetnych nieraz komentarzy, doskonałych powiedzeń filozoficznych — formułowanie zagadnień niezupełnie zgadza się z duchem filozofii Hegla, jakkolwiek autor poświęcił jej bardzo gruntowne studya, a w Polsce współczesnej jest jej najlepszym znawcą. Najsłabiej w książce wypadła krytyka filozofii Hegla i wykazywanie wyższości jej nad filozofią Kanta, a to przez zbyt urywkowe wprowadzenie kantowskich teoryj i przez uchylenie wszelkiej myślowej zasady porównania. Wielka zdolność analistyczna umysłu Żółtowskiego nie idzie zupełnie w parze z poczuciem syntetycznem, które tak bardzo przydałoby się pracy o Heglu.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We czwartek, o godzinie 8 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

W piątek, o godzinie 8 wieczorem, „Dwaj złodzieje“.

W sobotę, o godzinie 8 wieczorem, „Dwaj złodzieje“.

W niedzielę, o godzinie 4 po południu, „Krowoderskie zuchy“.

W niedzielę, o godzinie 8 wieczorem, „Radca prowincyonalny we Lwowie“.

SZTUKA.

(Miesięcznik poświęcony sztuce i kulturze polskiej).

Oddawna dawał się u nas odczuwać brak pisma, poświęconego jedynie sprawom kultury i sztuki polskiej, tej sztuki, która dziś stanęła już tak wysoko nietylko u nas, lecz na rynku europejskim, przyjmowana chętnie i wynagradzana na wystawach światowych. Faktem jest, że o sztuce naszej coraz głośniej jest zagranicą, coraz częściej wybijają się na pierwszy plan nazwiska naszych artystów, których dzieła mało są znane w kraju; czasami wprost nie ma się pojęcia ile pierwszorzędnych arcydzieł polskich mistrzów pozostaje zagranicą, jak je rozchwytują, ile za nie płacą. W ostatnich czasach straciliśmy bezpowrotnie, ratując zaledwie resztki, płótna muzealnej wartości Gierymskich, Brandta, Czachórskiego (niedawno przypatrywałem się w Warszawie na wystawie pośmiertnej Czachórskiego, arcytworem jego, których się u nas prawie nie zna, lub co gorsza, pomiata się nimi z... japońską pasyą!). straciliśmy przedtem masę Grottgerów, Orłowskich i t. d. nie licząc mniejszych, niemniej jednak wybitnych, sztuce polskiej przynoszących zaszczyt. I nie dość, że straciliśmy ich, lecz ogół, ten nawet, który rozumie, że sztuka to również jeden z potężnych czynników odrodzenia narodowego, mało, lub zupełnie nie wie, co to za arcydzieła były, jak je tam na Zachodzie, Południu lub Północy przyjęto, jak ta sztuka właśnie zmusza mówić o nas po świecie, świadczyć o naszej żywotności, sile i ciągłem odradzaniu się! Krótkie notatki w dziennikach i tygodnikach, które zaledwie mały kącik mogą poświęcić tej właśnie dziedzinie, nie mogły wystarczyć. Sztuka nasza dzisiaj to rzeczywiście „wielka rzecz“, za wielka, aby zbywać ją wzmiankami kronikarskiemi i notatkami. Mamy dziś zbiory i muzea, które nieledwie w oczach rosną, tworzą się galerye, zrozumieliśmy, że nie wolno nam pozwolić wyrywać sobie zagranicy najszczytniejszych tworów pendzla i dłuta, że czas najwyższy, aby ogół zatroszczył się więcej tem, co jest obecnie naszą ostoją, potęgą i dumą.

Aby ruch ten poprzeć, rozszerzyć, uprzystępnić ogółowi, potrzebne było pismo. któreby wyłącznie tylko stało na straży naszej sztuki, informowało ogół o pracach artystycznych, było niejako kontrolą twórczości na tem polu, które otwarłoby łamy do wypowiedzenia się dla pracowników, zmuszonych dziś pisać kilkunastowierszowe referaty o tem, o czem dałoby się całe tomy

pisać — pismo bezpartyjne, z jedną tylko marką, wypisaną na czele, która wszystko w sobie tłumaczy i objaśnia: *Sztuka*.

Dzięki niestrudzonej energii, zapałowi, zapobiegliwości i trosce o los tej sztuki narodowej, dzięki pracy wiceprezydenta naszego miasta dr. T. Rutowskiego, twórcy Galeryi miejskiej, która, mimo rozlicznych przeciwności, tak się wspaniale rozwinęła i tyle zapowiada, powstało we Lwowie pismo pod tym tytułem, pismo, które przynosi zaszczyt inicyatorowi i miastu, w którem się narodziło.

Witamy je gorąco i serdecznie w imieniu tych wszystkich, którym los sztuki polskiej leży na sercu!

Mamy wreszcie pismo wyłącznie tylko naszym artystycznym usiłowaniom poświęcone i dobrze, że mamy je tu we Lwowie, na tej tak ważnej strażnicy wschodniej, w mieście, które kulturze polskiej dobrze się zasłużyło i które kryje tyle już skarbów, mało znanych i tak szkodliwie i nie po obywatelsku... lekceważonych. Ostatecznie wszystko jedno, gdzie mieści się redakcya, dla sztuki nie ma rogatek! Nowe pismo jednoczyć ma w sobie myśl i twórczość całej Polski, a że serce tego pisma bić będzie we Lwowie, to już osobista zasługa inicyatora, no i pewna estyma dla miasta, na które czas już naprawdę zwrócić uwagę.

Pierwszy zeszyt *Sztuki* przedstawia się bardzo dodatnio. Na treść złożyły się artykuły dr. T. Rutowskiego, JE. dr. K. Chłędowskiego, W. Łozińskiego, dr. A. Czołowskiego, dr. J. Wilusza, F. Jaworskiego, dr. J. Piotrowskiego i innych. Ze wszystkich przebija jasno myśl przewodnia — wszystkie przynoszą materyał z pierwszorzędnej ręki. Ilustrowany doskonałemi reprodukcyami. Całość przedstawia się po europejsku.

Trudno opisywać poszczególne referaty, artykuły, prace i t. d., kto ciekawy, a znajdzie się napewno takich mnóstwo, niech weźmie do ręki pierwszy zeszyt, który dla zbieraczy, miłośników wytwornych wydawnictw, i interesujących się naszą sztuką będzie prawdziwą niespodzianką — dla reszty ozdobą salonu (i to coś warte!).

Redakcya umyślnie ustanowiła stosunkowo ogromnie małą cenę, bo tylko 24 koron rocznie za 12 zeszytów sześcio-arkuszowych, ilustrowanych przeciętnie 30—40 pysznemi reprodukcyami barwnemi i jednokolorowemi.

Następne zeszyty przyniosą, jak się dowiadujemy, artykuły: dr. K. Hadaczka, dr. W. Witwickiego, dr. W. Kozickiego, T. Jaroszyńskiego, H. Piątkowskiego, JE. dr. K. Chłędowskiego, Lorentowicza, M Rollego, Nowaczyńskiego, dr. M. Sobeskiego, dr. M. Tretera i innych.

A więc teraz tylko starajmy się utrzymać to pismo, które tyle dobrego zrobić może, otoczmy je opieką, miłością i szacunkiem, na jakie zasługuje, bez uprzedzeń i bez zaściankowych animozyj i partyjności zgrupujmy w niem wszystkich, którzy chcą kulturze polskiej służyć nauką i pracą.

Wierzymy, że tak się stanie i że *Sztuka* zdobędzie sobie w krótkim czasie prawo obywatelstwa, w kraju, który dotąd niestety dość po macoszemu obchodził się z kwiatem tak drogocennym, jakim jest dla nas sztuka nasza.

Z tą też wiarą rozpoczyna byt swój wydawnictwo.

Chyba teraz już się na niej nie zawiedzie?!

Adres redakcyi *Sztuki*: Lwów ul. Piotra Chmielowskiego l. 12. — Administracyi: Biuro dzienników p. St. Sokołowskiego, pasaż Hausmanna.

Artur Schröder.

Nowe poezye Staffa.

(Leopold Staff: „W cieniu miecza". — Nakładem księgarni polskiej (B. Połonieckiego). Lwów 1911 r.).

„Nie skarżę się, rzekło serce, że mnie rzucono na ziemię. Nie skarżę się, rzekło serce, że napojono mnie łzami. Nie skarżę się, rzekło serce, że duszą brata — to kamień. Ty nie wiesz, mój bracie, ile bólu dłoń zadać twa może. Jeden miłości łan wydał i serce moje i zboże!"

Pogodna filozofia poezyi Staffa wypowiada się tomem najnowszym. Przeczyste dźwięki ze „Snów o potędze", „Dnia duszy" i „Gałęzi kwitnącej" powtarzają się echem w nowej książce, lecz nie wypowiadają się ani doskonalej, ani szlachetniej, ani czyściej!

Czyżby to miał być epilog twórczy? Nie chcemy tak sądzić, ani w to wierzyć. Może książka powstała tylko zbyt pospiesznie, może wcielono w nią utwory, które były pisane dawniej. Przywykliśmy widzieć Staffa „sobą", brać od niego materyał „z pierwszej ręki", a tymczasem w książce najnowszej jest tyle naleciałości obcych, naleciałości zbyt wyraźnych.

Naprzykład strofa:

„Oko patrzy dziecinnie zdumione,
Jakby pierwszy raz świat dziś widziało:
Jak to dobrze, że drzewa zielone
I że niebo nad ziemią jest całą?"

Czyż to nie Verlaine?

Albo inny wiersz, trafiający tak niewolnie w styl Tetmajera:

„W śnie mi się jawi cień twój cichy,
Jak miesiąc pośród mgły...
Kto z ciebie sen uczynił cichy?
— Twe sny...

Przedziwna twarz ci kryje bladość,
Jak płócien śnieżne lny...
Kto rzucił ci na twarz tę bladość?
— To ty...

Pierś twoją zdobią perły cudne,
Jak rosa białe bzy...
Zkąd masz te jasne perły cudne?
— To łzy!

Nawet znana nam dobrze, doskonała struktura architektoniczna wiersza Staffa chwieje się, co odczuwamy w tak nieharmonijnym rytmicznie wierszu, jak: „Kto rzucił ci na twarz tę bladość?", albo w błędnem (na korzyść rytmiki) uszykowaniu wyrazów: „Przedziwna twarz ci kryje bladość".

W ton poezyj zabłąkał się nawet tu i ówdzie tak daleki Staffowi — Rydel:

„Piosnka, która śpiewa,
Która się uśmiecha,
Leci między drzewa,
Budzi w liściach echa.

Piosnka, która płacze
I która się żali,
Niesie swe tułacze
Łkanie z jękiem fali.

W jednej brzmi nadzieja,
W drugiej trwoga drżąca,
Jam jest struną. Nie ja —
Któż więc o nią trąca?"

W zbiorze „W cieniu miecza" — w kilku jednowierszach cyklu tytułowego, w cyklu „Przewał" i „Telos", a zwłaszcza w ostatnim, przepięknym wierszu „Śmierć włóczęgi" spostrzegamy wybitnie zarysowaną linię myślową, łączącą nas ze Staffem dawnym, świadczącą o silnej organizacyi twórczej, pewnej siebie osobowości — niestety jednak nie o postępowej ewolucyi talentu. W wierszach tych pisze Staff dalsze rozdziały swych poetyckich rozmyślań, kontynuując jednak to, w czem się już dosadnie wypowiedział, nie dodając nic nadto, ani nie wnosząc nic nowego. Kto czytałby tylko książkę „W cieniu miecza", a nie znał innych, prawdziwie pięknych książek Staffa, nie potrafiłby sobie zdać sprawy ani z typu organizacyi psychicznej poety, ani z miary jego wielkiego talentu. Tyle tutaj (biorąc pod uwagę wszystkie pomieszczone w zbiorze utwory), chaosu w myślach, niejednolitości w nastroju, a nawet nierównowagi w formie!

„Co jest, niech piękne będzie, bowiem jest" — pisze Staff w jednym z wierszy, a jednak maksymy tej nie zastosował do ostatniej książki. Wielka liczba nagromadzonych w niej utworów przedstawia się, jak bogaty materyał, z którego po należytem przejrzeniu, pewnem myślowem uporządkowaniu, a nawet przetrawieniu niektórych rzeczy po raz drugi, możnaby zrobić prawdziwie piękną całość.

Obecnie tej całości nie ma. Nie ma jej ani w książce, ani w zestrojeniu niektórych, poszczególnych utworów.

Na przykład sonet: „Jak wiersze czytać..." Jest w nim i nastrój i piękne ujęcie myśli, bardzo poetycznej, bardzo subtelnej — zawodzi tylko forma, niejednolita, w dwóch pierwszych zwrotkach przyciężka, w dwóch drugich najwyraźniej niewykończona.

„Siądź z książką na fontanny krawędzi ka-[miennej,
W której ogród odbija się i błękit czysty.
Połóż przy sobie uschły kwiat, pożółkły listy,
Wstążkę i mandolinę, instrument piosenny.

I kiedy słońce kończyć będzie bieg swój dzienny,
Najsłodszy ranek szczęścia przypomnij świe-[tlisty
I wieczór najsmutniejszych łez, gdy ametysty
Niebios zlewały na cię zmierzch, bolem brze-[mienny.

I gdy dwie łzy upadną na kwiat, listy, wstążkę,
Oparłszy skroń na dłoni, otwórz cicho książkę,
A zrozumiesz, co znaczą słowa, Zmierzch, Żal,
[Smutki.

I gdy podniesiesz czoło po zadumie długiej,
Zaznacz tę stronę modrym kwiatem niezabudki
I nigdy już nie czytaj jej w życiu raz drugi!"

Pamiętna nam z poprzednich tomów Staffa forma niepokalana, przypominająca świetnie zestrojony akord muzyczny, lub przeczyste linie rzeźbionego marmuru, zachowała się w ostatnim tomie tylko w kilkunastu poetyckich miniaturach, rodzaju poezyj, dotychczas prawie przez Staffa niepisanych, gdzie w kilku zaledwie wierszach ujęta jest całość kompozycyi.

Oto prześliczny „żarcik poetycki", zatytułowany: „Pocałunek".

„— Słodko-uste, ustom rade
Wargi twoje dziwnie blade!
— Ach, są blade wargi moje,
Bowiem jest ich tylko dwoje!
— Ludzie jeno wtedy bledną,
Gdy zostanie z dwojga jedno.
Ale wargom jest nieskoro,
Gdy ich niema razem czworo!"

Książce „W cieniu miecza" brak twórczej fizyognomii — i dlatego wrażenie z niej tak bardzo odbiega od wrażeń, jakie otrzymywaliśmy po przeczytaniu poprzednich książek Staffa.

Jan Pietrzycki.

OSTATNIA POCZTA.

= *Tribuna* zaprzecza wiadomości o mającej nastąpić zmianie na stanowisku ambasadora włoskiego w Wiedniu.

= Austryacka grupa międzyparlamentarnej Unii dla sądów rozjemczych odbyła wczoraj w Wiedniu posiedzenie pod przewodnictwem członka Izby panów br. Plenera dla naradzenia się nad uczestnictwem w konferencyi, zwołanej do Rzymu na d. 3 października br.

= Do *N. W. Tagblattu* donoszą z Rzymu, że Ojciec św. wyda wnet nowe „Motu proprio", które usunie wszystkie formalności przy nominacyi kardynałów. Nominacya odbywać się będzie tylko za pomocą „Breve".

= O obecnym stanie pertraktacyi niemiecko-francuskich *Matin* pisze: Niestety konferencyi między Cambonem a Kiderlen-Wächterem nie można oceniać optymistycznie. Niemcy domagają się wybrzeża Kongo wraz z Libreville. Na uwagę Cambona: gdzieby byl wówczas dostęp i wyjście z francuskiego Kongo, Kiderlen odpowiedział: przy pomocy kolei, którą należy wybudować. Ambasador odrzucił to żądanie; Kiderlen obiecał porozumieć się z sekretarzem kolonij. Na tem rokowania stanęły. Jesteśmy zdania, że Niemcy sposobem kupieckim żądają dużo, aby o ile możności jak najwięcej wytargować.

= Sobranie bułgarskie w Tirnowie przyjęło wczoraj rozdziały X – XIII ustawy o zmianie konstytucyi.

Artykuł 127 uchwalono ze zmianą, zaproponowaną przez komisyę w porozumieniu z rządem; według tego artykułu parlament odbywać będzie co roku jedną tylko sesyę od 1 października do 15 marca, z przerwą od 15 grudnia do 15 lutego.

— Z Teheranu donoszą: Rząd okazuje wielką energię. Wczoraj odbyła się Rada ministeryalna, w której wziął udział także regent. Wybitne osoby i przywódcy zapewnili rząd o swem poparciu przeciw byłemu szachowi. Fakt, że władze rossyjskie przepuściły Mahomeda Alego i pozwoliły mu na przeciąganie przez terytoryum rossyjskie był tematem ogólnej dyskusyi.

Sipahdar oświadczył wobec regenta i medżelisu gotowość pozostania na stanowisku szefa gabinetu. Ministrem wojny zamianowany chan Bachtiarów Samsanus el Sultaneh, ministrem spraw wewnętrznyzh Usukoud ed Dauleh. Inni ministrowie pozostali na swych stanowiskach. Istnieje zamiar ogłoszenia stanu wojennego w Teheranie i ściągnięcia jak największej liczby Bachtiarów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd lekarzy i przyrodników w Krakowie.

Kraków, 20 lipca. Połączone sekcye przyrodnicza i biologiczna odbyły dziś posiedzenie przy wielkim udziale uczestników. Na posiedzeniu tem prof. Ciesielski wygłosił referat p. t. „Od czego zależne jest tworzenie się osobników męskich i żeńskich u roślin, zwierząt i ludzi". Prelegent podał wyniki swych badań. Co do ludzi ostatecznie stwierdził fakt, że im większa jest w społeczeństwie liczba osobników męskich, tem trudniej rodzą się osobniki męskie.

Nad referatem toczyła się ożywiona dyskusya. Oklaskami przyjęto rezolucyę dr. Godlewskiego, aby odkrycia naukowe nie były ogłaszane w pismach codziennych i przy pomocy kryptogramów, póki nie będą omówione w prasie naukowej.

Obradowały i inne sekcye.

Wiedeń, 20 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał byłemu Prezydentowi Rady państwa, dr. Robertowi Pattaiowi, godność tajnego radcy.

Wiedeń, 20 lipca. Najj. Pan nadał tytuł radcy Dworu starszemu inspektorowi technicznej kontroli skarbowej, Bronisławowi Ajdukiewiczowi, z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku.

Budapeszt, 20 lipca. Poseł Zoltan Dessy wyzwał na pojedynek redaktora naczelnego *Budapesti Hirlapu*, dra Aleksandra Paleja, za ostry atak na jego osobę w tem piśmie.

Berlin, 20 lipca. *(Tel. pryw.)*. Zarząd *Ostmarkenvereinu* potwierdza wiadomość, że wśród konserwatystów prowincyj wschodnich zbierają podpisy, celem stwierdzenia słuszności znanych wywodów ministra Schorlemera przeciw *Ostmarkenvereinowi* i przeciw stosowaniu ustawy o wywłaszczeniu.

Kolonia, 20 lipca. *Koeln. Ztg.* donosi z Nowego Jorku: Z Port au Prince nadeszły wiadomości, że powstańcy pobili wojska rządowe. Okręt wojenny „Antoine Limon" niezdolny jest do walki. Kilku wybitnych Niemców wydalono z Haiti za popieranie rewolucyi.

Warszawa, 20 lipca. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo zatwierdziło statuta pierwszego w państwie Tow. wzaj. ubezpieczenia na wypadek padania i zarazy bydła. Kapitał zakładowy wynosi 50.000 rubli.

Kijów, 20 lipca. *(Tel. pryw.)*. Liczba Żydów w Politechnice kijowskiej znacznie przewyższa dozwoloną normę, przeto na żądanie ministra handlu i przemysłu przyjmowanie Żydów na Politechnikę będzie zawieszone na przeciąg lat trzech.

Petersburg, 20 lipca. *Pet. Ag.* donosi z Łodzi: Na kolei elektrycznej do Zgierza policyanci rewidowali trzech podejrzanych ludzi. Podczas rewizyi owi rewidowani poczęli strzelać z rewolwerów, jednego policyanta zabili, a drugiego, oraz dwóch podróżnych zranili, poczem wyskoczyli z wagonu. Następnie zmusili pod groźbą strzałów motorowego wozu służbowego, by dalej z nimi jechał, a w drodze uciekli, wyskakując z wozu.

Paryż, 20 lipca. Strajkujący robotnicy budowlani jutro wrócą do pracy.

Paryż, 20 lipca. *Ag. Havasa* donosi z Marsylii: Stosunki zdrowotne są tu normalne, mimo to jednak stwierdzono 4 odosobnione wypadki cholery.

Paryż, 20 lipca. *(Ag. Havasa)*. Ambasador hiszpański odwiedził ministra spraw zagranicznych de Selves i wyraził ubolewanie z powodu zajścia z konsulem Boisset. Ambasador dodał, że hiszpański minister spraw zagranicznych wyraził także ambasadorowi francuskiemu w Madrycie najgłębsze ubolewanie i polecił pułkownikowi Silvestre, aby się usprawiedliwił przed Boisset'em.

Madryt, 20 lipca. *Heraldo* donosi: Prezydent ministrów Canalejas otrzymał telegram z Elksar od pułkownika Silvestre, donoszący, że konsul francuski Boisset był uzbrojony i że z początku go nie zatrzymywano, dopiero później wezwano go, ażeby się wylegitymował. Boisset potem sam prosił, by żołnierzy nie karano. Pułk. Silvestre dodaje, że dowiedziawszy się o zajściu, ukarał żołnierzy i wydał nowe instrukcye dla straży, a ponadto dał Boisset'owi wyjaśnienia.

Londyn, 20 lipca. Izba gmin obradowała do godz. 5 m. 30 rano, a to z powodu protestu partyi pracy przeciw niektórym postanowieniom § 11 ustawy o ubezpieczeniu robotników. Wkońcu paragraf ten przyjęto 99 głosami, przeciw 23.

Londyn, 20 lipca. Robotnicy dokowi, portowi i przewozowi w Newport uchwalili przyłączyć się do strajku.

Carrara, 20 lipca. W kamieniołomach 14 robotników zostało zasypanych. Dotychczas wydobyto zwłoki 8 osób, 4 robotników jest rannych. Dwaj robotnicy leżą jeszcze pod gruzami.

Nowy Jork, 20 lipca. Zaszedł jeszcze jeden wypadek cholery. Stwierdzenie drogą badań bakteryologicznych, że w liczbie 600 wychodźców znajduje się pięciu z bakcylami cholery, skłoniło władze do wydania ścisłych zarządzeń sanitarnych. W parlamencie wniesiono rezolucyę z żądaniem powstrzymania immigracyi aż do usunięcia niebezpieczeństwa.

Teheran, 20 lipca. *(B. Reutera)*. Utworzono nowy gabinet z Sippahdarem na czele. Parlament zwołano na nadzwyczajne posiedzenie, na którem premier i prezydent wśród ogólnego zapału zaznaczyli potrzebę zgody. Parlament upoważnił rząd do ogłoszenia prawa wojennego. Tysiąc ochotników konnych i pieszych wyruszyło przeciw byłemu szachowi. Oczekują powszechnie z wielkiem naprężeniem wiadomości o tem, jak zachowa się Anglia wobec nowych wydarzeń w Persyi.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 19 lipca 1911.

11 — 59 — 24 — 46 — 61

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 2 i 16 sierpnia 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20 lipca 1911.

Hotel George'a.

Pp. F. Biesiadecki z Firlejowa, H. Potworowski ze Stanisławowa, K. Klecki z Krakowa.

Hotel Europejski.

Pp. J. Sz stkiewicz z Rossyi, J. Matecki z Krakowa, H. Ostersätzer z Podwołoczysk.

Hotel pod Trzema Murzynami.

P. W. Kresucki ze Sanoka.

CENNIK

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 20 lipca.

	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	k	h	k	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	90	93	60
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4½ „ 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	70	99	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	80	91	50
Kol. lokalne ditto 4 pr.	90	80	91	50
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	80	89	50
„ „ „ 4 konwers.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. z. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	34	11	44
20 frankówka	19	05	19	18
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 lipca 1911

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92·25	92·45
styczeń-lipiec	92·20	92·40
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	96·—	96·20
kwiecień-październik	96·10	96·30
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1572·50	1632·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	421·50	433·50
„ „ 1864 po 100 zł.	600·—	612·—
„ „ 1864 po 50 zł.	305·—	311·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·—	285·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·35	116·55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93·15	93·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·10	94·10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·10	114·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	442·50	445·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	113·60	114·60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·95	93·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·45	94·45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886. 4 prc.	94·65	95·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	94·85	95·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1894. 4 prc.	95·40	96·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·50	94·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·25	115·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·70	111·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·20	91.40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	307·50	319·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	450·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	219·—	225·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·65	92·65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·50	92·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·05	99·05
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·40	89·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	126·—	132·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	248·—	251·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·25	299·25
„ „ „ „ 1889 3 pr.	280·—	286·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·55	92·55
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żal. 57½ l. 4 pr.	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·20	97·20
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·35	97·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·45	88·45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·65	92·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	37·—	41·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	503·75	513·75
Clary 40 zł. m. k.	168·—	188·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł	96·—	106·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	83·85	89·85
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	71·50	77·50
„ „ węg. tow. 5 zł.	48·50	54·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	74·—	80·—
Salma 40 zł. m. k.	235·—	265·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	325·40	326·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4140·—	4150.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	659·25	660·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	830·25	831·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	777·—	778·—
Gal. banku hip. 200 zł.	691·—	693·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	454·—	456·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	534·70	535·70
„ Austro-węg. 1400 kor.	1955·—	1965·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	627·75	628·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	279·—	280·—
Żiwnosteńska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5080·—	5105·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558·—	560·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310·—	315·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1163·—	1169·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	775·—	781·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	802·—	812·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	819·—	820·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2744·—	2753·—
Schodnicy 500 kor.	490·—	497·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	330·—	331·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	249·—	250·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·20	240·35
Paryż za 100 franków	94·95	95·12½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·12½	255·12½
Niemieckie banki	117·40	117·60
Włoskie banki	94·55	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·95	95·15
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·03
20-markówka	23·47	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·60	94·80
Ruble	2·53½	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye

L. IX. b. 601 (8024 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w Wadowickim okręgu budowniczym w latach 1912, 1913 i 1914 odbędzie się dnia 27 lipca 1911 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1912 dostawić się mającego wynoszą za 5135 m³ kwotę 47.298 kor. 30 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych, nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnicnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lipca 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. cz. E 655/11 (5) (7896 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 września 1911 o godzinie 9 rano. odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 7 licytacya realności lwh. 310 Tuczapy składającej się z 5 morgów 576 s² pola ornego wartości szacunkowej 350 kor.

Najniższa oferta wynosi 2333 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. sądzie w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. E. 96/7 (74) (6727 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Witolda Uznańskiego, zastąpionego przez adwokata dr. Dawida, odbędzie się dnia 4 października 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych: Szaflary lwh. 434, Zaskale 159, Pronin lwh. 756 i Murzasichle lwh. 655 wraz z przynależnościami składającemi się co do dóbr Szaflary z 6 bydła i narzędzi gospodarczych, co do dóbr Poronin z 4 koni, 5 bydła, narzędzi gospodarczych urządzenia biurowego i zboża a co do dóbr Murzasichle z urządzenia hotelowego i gospodarczego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione z przynależnościami na 2,262 120 kor. 51 hal

Najniższa cena wynosi 2,262 120 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 57.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 2 maja 1911.

L. cz. E. 627/11 (3) (7919 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hilela Kalecha, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 20/40 części realności lwh. 130 gm. Czarna.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7470 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 4981 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 19 czerwca 1911.

L. VIII. bR. 106/3 (6) (8022 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia budowy:

a) budynków mieszkalnych i gospodarczych w obrębie państwowego zakładu magazynowego na ropę w Dąbrowie Kołpieckiej pod Drohobyczem a to:

1. budynku dla zarządu wraz z mieszkaniem urzędników,
2. budynku dla robotników,
3. budynku ubocznego dla urzędników.
4. budynku ubocznego dla robotników i

b) budynków mieszkalnych i ubocznych w obrębie państwowej tłoczni w Modryczu pod Drohobyczem a to:

1. budynku dla kierownika tłoczni,
2. budynku dla robotników,
3. budynku kąpielowego,
4. stajni wraz z wozownią i mieszkaniem dla woźnicy,
5. budynku ubocznego dla robotników,
6. dwóch piwnic dla robotników, odbędzie się w tutejszym Departamencie dla regulacyi rzek publiczna rozprawa ofertowa dnia 31 lipca 1911 o godzinie 12 w południe.

Budynki wymienione pod a) 1., 2., i b) 2., 3., 4. mają być wystawione ze zrębu drewnianego z polami wypełnionemi cegłą.

Budynek wymieniony pod b) 1. ma być murowany.

Budynki wymienione pod a) 3., 4. i b) 5. mają być być ze zrębu drewnianego opierzone deskami.

Piwnice wymienione pod b) 6. mają być konstrukcyi żelazno-betonowej, względnie z drzewa stosownie do odnośnej decyzyi c. k. Ministerstwa robót publicznych.

Niniejszą rozprawą zabezpiecza się kompletne wykonanie budynków po cenie jednostkowej od 1 m² zabudowanej powierzchni, powyżej i poniżej linii normalnej w planach oznaczonej.

Budowa powyższych budynków może być oddaną w całości jednemu przedsiębiorstwu na obydwóch placach budowy, albo też oddzielnie innemu przedsiębiorcy w Modryczu a innemu w Dąbrowie Kołpieckiej, według uznania c. k. Namiestnictwa.

Można przeto oferować na roboty na tych dwóch placach budowy odrębnie, jednak na wszystkie budynki, które na każdym placu stanowią niepodzielną całość.

C. k. Namiestnictwo zastrzega sobie prawo wyłączenia jednego lub kilku budynków według decyzyi c. k. Ministerstwa robót publicznych.

Plany na powyższe budynki, ogólne i szczegółowe warunki, oraz opis wykonania poszczególnych budynków, można przeglądać w godzinach urzędowych w tutejszym Departamencie regulacyi rzek i tamże mają być podpisane wymienione wyżej plany i warunki budowy przez oferujących, na dowód zupełnego zrozumienia warunków ofertowych i znajomości planów.

Oferty należy wnosić w przepisany sposób na drukach, które otrzymać mogą oferenci w wyżej wspomnianym Departamencie bezpłatnie.

Oferty wniesione na drukach nieprzepisanych nie będą uwzględniane.

W przetargu mogą wziąć udział tylko uprawnieni do wykonywania tego rodzaju robót osoby. Oferty nieuprawnionych nie będą uwzględnione.

Do ofert opatrzonych marką stemplową na 1 kor. od arkusza, należy dołączyć kwit tutejszej Dyrekcyi urzędów pomocniczych na złożone wadyum w wysokości 5 prc. oferowanej ceny w gotówce lub w papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 lipca 1911 o godzinie 12 w południe (czas środkowo-europejski) w wyżej wspomnianym Departamencie. Oferenci lub tychże pełnomocnicy mogą być przy otwarciu ofert obecni.

Oferta obowiązuje oferenta od chwili jej wniesienia, zaś c. k. Skarb Państwa od dnia jej zatwierdzenia przez c. k. Ministerstwo robót publicznych.

Lwów, dnia 13 lipca 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski m. p.

L. VIII. b. 1699/4 (30) (8025 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do budowli na rzece Skawie pod Trzebieńczycami-ujściem w km. od 0·0 do 6·0 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 31 lipca 1911 o godz. 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Skawy w Wadowicach.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia wynosi około 10 000 m³.

Powyż podana ilość materyałów ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Skawy w Wadowicach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. i w wadyum w kwocie 2000 kor. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego określonych w rozporządzeniu całego Ministerstwa z 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena jednostkowa za 1 m³ kamienia w cyfrach i słowach.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 8 lipca 1911.

Z c. k. Namiestnictwa.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . . poo . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu po cenie . . . . (cyframi i słowami) za jeden metr sześcienny.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 465/11 (4) (7917 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Judy Tannenbaume, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 23 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 95 ks. gr. gm. kat. Berehy dolne wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z dnia 8 maja 1911 E. 465/11 (2).

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4399 kor. 74 hal. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3934 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 19 czerwca 1911.

L. VIII. b. 2437/2 (30) (8025 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów kamiennych do budowli na rzece Skawie pod Mucharzem-Jaroszowicami w km. 23·630 do 27.300 wykonać się mających w latach 1911 i 1912, odbędzie się dnia 31 lipca 1911 ogodzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Skawy w Wadowicach.

Ilość materyałów w powyższym czasie dostawić się mających wynosi około 5000 m.³ kamienia łamanego.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 5000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Skawy w Wadowicach i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy, nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 6000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego, a określonych bliżej w rozporządzeniu całego c. k. Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909 Dz. u. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podana cena jednostkowa za 1 m³ kaminia wyrażona cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8 lipca 1911.

Stempel na 1 kor.

(Wzór oferty)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, materyały kamienne do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu po cenie . . . . . (cyframi i słowami) za 1 m³ kamienia.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . . , dnia . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 563/11 (7918 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sanoka, zastąpionej przez dyrektora dr. Wojciecha Ślączkę, adwokata w Sanoku, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Ustrzykach licytacya realności lwh. 91 ks. gr. gm. kat. Serednica objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 8 sztuk drzew owocowych i dzikich.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z budynkami na 2150 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 1501 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. VIII. b. 73/47 (8027 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego na rzece Kryniczance pod Słotwinami, Krynicą i Powroźnikiem w km. od 8·00 do 0·000 zezwolonych przez Komisyę regulacyi rzek w Galicyi na IX. posiedzeniu w dniu 7 października 1910 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 31 lipca 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Dunajca w Nowym Sączu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającego kamienia łamanego wynosi około 5000 m.³.

Powyż podana ilość materyałów ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiekszenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 kor., w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego a co do jakości określonych w rozporządzeniu całego c. k. Ministerstwa z dnia 30 grudnia 1909 Dz. p. p. Nr. 2 ex 1910.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru, ma być podana jednolita cena za 1 m³ kamienia łamanego wraz z dostawą na plac składowy nad Kryniczanką.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 lipca 1911.

Ingarden w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911 i 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi Kryniczanki w Krynicy oznaczonych, kamień łamany na Kryniczance pod Słotwinami, Krynicą i Powroźnikiem w w km. od 8·00 do 1 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu po cenie . . . . koron (cyframi i słowami) za 1 m.³ kamienia łamanege wraz z dostawą na place składowe.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . ., dnia . . . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 366/11 (3) (7877 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benjamina Liebera, kupca w Krościenku, zastąpionego przez adwokata dr. Reisnera w Ustrzykach, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 137 gm. Berehy dolne.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3400 kor.

Najniższa cena wynosi 2266 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 2 czerwca 1911.

L. 19.178 (8028 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót adaptacyjnych w budynkach c. k. Zakładu kary w Wiśniczu, odbędzie się 1 sierpnia b. r. o godzinie 11 przed południem w oddziale technicznym c. k. Starostwa w Krakowie rozprawa ofertowa.

Ogólne koszta fiskalne powyższych robót wynoszą 27.000 kor.

Z powyższej ogólnej kwoty wyłącza się 4000 kor. na roboty, które będą wykonane przez c. k. Zakład kary w Wiśniczu własnym zarządzie.

Przedsiębiorca będzie obowiązany przy wykonaniu powyższych robót oprócz własnych robotników tylu więźni i takich jakich mu c. k. Zarząd kary w Wiśniczu dostarczy, po cenie 10 hal. słownie dziesięć halerzy za godzinę pracy.

Należytość za użycie więźni, obliczoną na podstawie list tygodniowych będzie przedsiębiorca obowiązany uiszczać każdej soboty do kasy zarządu.

Inne warunki przedsiębiorstwa, jakoteż kosztorys i plany, mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w wyżej wymienionym biurze, gdzie także mają być wniesione oferty przed oznaczonym wyżej terminem.

W ofertach tych, sporządzonych na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, zaopatrzonych w murkę stemplową za 1 kor. i w wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej ma być podany ogólny opust względnie nadwyżka od cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferty wniesione po trrminie rozprawy nie będą przyjmowane.

C. k. Starostwo.
Kraków, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. E. 751/11 (3) (8037 2—3)

Edykt.

Dnia 24 lipca 1911 odbędzie się licytacya realności lwh. 43 i 139 gm. Rybie nowe.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 2820 koron.

Najniższa cena wynosi 1880 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. E. 2581/10 (8) (8095)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 lipca 1911 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya połowy realności lwh. 165 gm. Hrehorów.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 7035 kor.

Najniższa cena wynosi 4690 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.

Monasterzyska, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. E. 183/11 (7) (7912)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Menschenfreunda w Sołotwinie odbędzie się dnia 7 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności obj. lwh. 1211 ks. gr. gm. kat. Porohy o obszarze 42 a. 32 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i 2 obrogów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 300 kor., przynależności zaś na 216 kor.

Najniższa cena wynosi 344 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sołotwina, dnia 2 czerwca 1911.

L. cz. E. 567/11 (6) (8043)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Tarnobrzegu, zastąpionej przez dr. Sursnieckiego, adwokata w Tarnobrzegu, odbędzie się dnia 1 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya:

1. całej realności lwh. 522 gm. Rozwadów;
2. „ „ „ 329 „ „
3. „ „ „ 523 „ „
4. „ „ „ 357 „ „
5. 1/2 „ „ 156 „ „
6. 194/224 części „ 158 „ „
7. 5/12 cz. realn. „ 133 „ „
8. 1/2 realności „ 422 „ „

wraz z przynależnościami, składającemi się ad 2) z ustępu drewnianego, studni z pompą żelazną, parkanu żelaznego, parkanu drewnianego, ad 4) z ustępu drewnianego, parkanu drewnianego i 25 drzewek owocowych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na kwotę 7500 kor., ad 2. na kwotę 24.700 kor., ad 3. na kwotę 250 kor., ad 4 na kwotę 20.400 kor., ad 5. na kwotę 110 kor. 50 hal., ad 6 na kwotę 2605 kor., ad 7. na kwotę 179 kor. 35 hal., ad 8. na kwotę 843 kor. 37 hal.

Przynależności zaś ad 2) na kwotę 1260 kor., ad 4) na 450 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 4250 kor., ad 2. 15.046 kor. 66 hal., ad 3. 166 kor. 48 hal., ad 4. 11.666 kor. 66 kor., ad 5. 73 kor. 68 hal., ad 6. 1444 kor. 50 hal., ad 7. 118 kor. 90 hal., ad 8. 421 kor. 69 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rozwadów, dnia 25 czerwca 1911.

L. cz. E. 411/11 (8) (8092)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lwowskiego Towarzystwa dyskontowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Anzelma Lutwaka we Lwowie odbędzie się dnia 27 lipca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya: a) realności obj. lwh 3 gm. Wierzchowce, składającej się z pb. 9 i pgr. 129/1, 205, 359 (zagroda włościańska i pole razem obszaru 2 ha. 65 a. 80 m.²; b) realności obj. lwh. 294 gminy Wierzchowce, składającej się z p. gr. 55/2 (rola obszaru 69 a. 67 m.²); c) realności obj. lwh 193 gm. Wierzchowce, składającej się z pb. 58 i pgr. 299/2 (zagroda włościańska obszaru razem 31 a. 41 m.²); d) realności obj lwh. 195 gm. Wierzchowce, składającej się z pgr. 116, 206/4, 219 rola obszaru 2 ha. 16 a. 27 m.²).

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) 4205 kor., b) 800 kor., c) 1080 kor., d) 3.100 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2803 kor. 34 hal., ad b) 533 kor. 34 hal., ad c) 720 kor., d) 2066 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Kopyczyńce, dnia 13 czerwca 1911.

L. cz. E. 813/11 (3) (8094)

Edykt.

Dnia 24 lipca 1911 odbędzie się publiczna licytacya połowy realności lwh. 552 gm. Kamienica.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 625 kor.

Najniższa oferta wynosi 468 kor. 75 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. 3497/9 (17) (7282)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Schifry Biderberg, odbędzie się dnia 1 września 1911 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 w Nadwórnie licytacya realności objętej lwh. 167 gminy Nadwórna składającej się z pbud. 365/1 o obszarze 1 ar. 22 m.².

Na tej parceli stoi dom murowany o dwu pokojach, kuchni i piwnicy, balkonie z miękiego drzewa.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi wedle protokołu oszacowania z 8 lutego 1910 E. 3496/9 — 6132 kor.

Najniższa cena wywołania niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 4085 koron.

Warunki licytacyjne zatwierdza się.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 1 czerwca 1911.

L. cz. E. 1331/10 (7866)

Dnia 11 sierpnia 1911 o godzinie 10·30 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 247 gm. Kniaż pol, stanowiącej parcelę budowlaną z domem i parcelę gruntową.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2000 kor.

Najniższa cena wynosi 1334 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 14 czerwca 1911.

L. cz. E. 3703/10 (22) (8090)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Semka Wołczuka, odbędzie się dnia 25 lipca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 26, licytacya całej realności obj. lwh. 1829 gm. Maryampol.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 690 kor.

Najniższa cena wynosi 460 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 17 czerwca 1911.

L. cz. E. 1258/10, E. 286/11 (19) (8096)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 lipca 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie nizej wymienionym, odbędzie się licytacya połowy realności obj. lwh. 265 ks. gr. gm. Ordów, zobowiązanego Iwana Kowalczuka własnej, składającej się z pbud. 102/2 i znajdujących się tamże budynków gospodarczych i 12 parcel grt. o powierzchni 4 h. 71 ar. 69 m². wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia sztachetowego 35 m.

Nieruchomość powyższa a to wspomniana połowa realności obj. lwh. 265 ks. gr. gm. Ordów wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2950 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 1970 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 16 czerwca 1911.

L. cz. E. 3016/10 (13) (8097)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie, odbędzie się dnia 31 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya połowy lwh. 1234 gm. Lubycza kniazie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1605 kor.

Najniższa cena wynosi 1070 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny etc.) przejrzeć można w tut. sądzie. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 27 czerwca 1911.

L. cz. E. 434/11 (7) (8105)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Wojciecha Kudłacza i spółodbędzie się dnia 14 sierpnia 1911 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności lwh. 296 ks. gr. gm. kat. Siercza, stanowiącej gospodarstwo wiejskie z budynkami wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 sieczkarni ręcznej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 6930 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 4634 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 5 czerwca 1911.

L. cz. E. VII. 1183/11 (5) (8087)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya całej realności lwh. 658 gm. Potok czarny.

Nieruchomość ta jest oceniona na 640 koron.

Najniższa cena wynosi 426 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII

Delatyn dnia 6 lipca 1911.

L. cz. E. VII. 467/10 (7) (8079)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie, odbędzie się dnia 16 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Tarnowie licytacya należącej do dłużnika Wojciecha Jarmuły realności lwh. 201 gm. Łukowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1563 kor.

Najniższa cena wynosi 1042 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. E. 750/11 (4) (8100)

Edykt.

Dnia 17 sierpnia 1911 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya:

a) 2/48 części realności lwh. 219,
b) 2/36 „ „ „ 220,
c) 6/64 „ „ „ 344,
d) 2/4 „ „ „ 353,
e) 2/8 „ „ „ 355 i
f) 2/16 „ „ „ 356 gm.

Klimkówka.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 12 kor. 14 hal.,
ad b) na 9 kor. 74 hal.,
ad c) na 13 kor. 74 hal.,
ad d) na 5361 kor. 75 hal.,
ad e) na 36 kor. 37 hal.
ad f) na 90 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi wszystkich realności razem 3682 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. E. 272/10 (5) (8083 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Klotza odbędzie się dnia 23 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacya: realności obj. lwh. 317 ks. gr. gm. Wolica derewlańska; b) 6/10 lwh 458 ks. gr. gm. Poburzany.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: a) na 645 kor. 45 hal., b) na 323 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 430 kor. 30 hal., ad b) 215 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 26 czerwca 1911.

L. cz. E. 416/11 (12) (8075)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 sierpnia 1911 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 we Lwowie, licytacya realności obj. lwh 154 ks. gr. gm. kat. Zniesienie wraz z przynależnościami w protokole opisania i oszacowania z dnia 20 kwietnia 1911 l. cz. E. 416/11 (9) wymienionemi

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 37.832 kor. 50 hal., przynależności zaś na 196 kor.

Najniższa cena wynosi 19.014 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 2 lipca 1911.

L. cz. E. 425/11 (8125)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 17 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem licytacya: 1) połowy realności lwh. 307 i 2) całej realności lwh. 308 ks gr. gm. kat. Stojańce, ocenionych ad 1) na 531 kor. 92 hal., ad 2) na 8082 kor. 92 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 354 kor. 62 hal., ad 2) 5388 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 11 lipca 1911.

L. cz. E. 787/11 (4) (8101)

Edykt.

Dnia 24 sierpnia 1911 o godzinie 9-tej rano odbędzie się licytacya: a) 5/60 części lwh. 509; b) całej realności lwh. 1855 gm. Besko, a składających się ad a) z jednej pgr. stanowiącej drogę, ad b) stanowiącej pgr. ogród.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad b) na 700 kor., ad a) na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 470 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. E. VII. 793/11 (6) (8088)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9, odbędzie się licytacya: a) 2/3 z 1/8 części realności lwh. 329 gm. Osław biały; b) 1/16 części realności lwh. 332 gm. Osław biały; c) 1/6 części realności lwh 911 gm. Osław biały z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 139 kor., ad b) na 111 kor., ad c) bez dożywocia na 406 kor., z dożywociem na 246 kor., przynależności zaś ad a) na 50 kor., ad c) na 6 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 126 kor., ad b) 74 kor., ad c) 168 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Delatyn, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. E. 1042/11 (6) (8077)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie,odbędzie się licytacya realności obj. wyk. hip. l. 42 ks. gr. gm. kat. Sichów wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych i szczepów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3830 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 2553 kor. 33 hal., przynależności 133 kor. 33 hal., łącznie 2686 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddz. IV.

Lwów, dnia 29 maja 1911.

L. cz. E. 367/11 (5) (8039)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1, licytacya całych realności obj. lwh. 754, 2862, 2733 i 1362, 1/12 część lwh. 2474, tudzież 1/3 i 2/12 części realności obj. lwh. 416 ks. gr. gm. Nastazów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

a) realność obj. lwh. 754 gm. kat. Nastasów na 995 kor.,

b) realność obj. lwh. 2862 gm. kat. Nastasów na 700 kor.,

c) realność obj. lwh. 2733 gm. kat. Nastasów na 1000 kor.,

d) realność obj. lwh. 1362 gm. kat. Nastasów na 1620 kor.,

e) 1/3 i 2/12 części realności obj. lwh. 416 gm. kat. Nastasów na 400 kor.,

f) 1/12 realności obj. lwh. 2474 gm. kat. Nastasów na 83 kor.

Najniższa cena wynosi 2198 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikulińce, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. E. 732/11 (8033)

Dnia 18 sierpnia 1911 o godzinie 9 30 rano odbędzie się w sądzie tutejszym biuro Nr. 11, licytacya realności lwh 282 gm. Huczko I. stanowiącej parcelę gruntową z domem mieszkalno-gospodarczym.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 950 kor.

Najniższa cena wynosi 634 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 15 czerwca 1911.

Konkursa.

L. 84.709/II. (7950 3—3)

Konkurs

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kobylance z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem 532 kor. rocznie na sługącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1400 kor. rocznie za jazdy posłańcze 2 razy dziennie do Gorlic i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 23 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 12 lipca 1911.

L. 2237/11 (7951 3—3)

Konkurs.

W myśl § 8 ustawy z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. ust. kraj., rozpisuje się niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady lekarza okręgowego w Cieszanowie.

Okręg sanitarny w Cieszanowie obejmuje 16 miejscowości z ludnością 25.398 mieszkańców.

Płaca roczna wynosi 1400 kor., ryczałt na objazdy 800 kor. płatne w ratach miesięcznych z góry, z prawem do emerytury w granicach uchwalonej przez Wysoki Sejm ustawy z dnia 4 listopada 1908 normującej pobory emerytalne lekarzy okręgowych, tudzież zaopatrzenia pozostałych po nich wdów i sierot.

Ubiegający się o tę posadę musi oprócz dostatecznej fizycznej zdolności posiadać następujące warunki:

1. Obywatelstwo austryackie.
2. Dyplom doktora wszech nauk lekarskich uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Znajomość języków krajowych.
5. Praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.
6. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, względnie egzaminem fizykackim.

Nominacyi lekarza okręgowego dokona Wydział krajowy.

Posada w pierwszym roku będzie prowizoryczną, poczem nastąpić może stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Cieszanowie do 30 sierpnia 1911.

Wydział Rady powiatowej.

Cieszanów, dnia 8 lipca 1911.

L. 1535 (7957 3—3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Rawie ruskiej rozpisuje konkurs na posadę konduktora dróg powiatowych z terminem wnoszenia podań do dnia 1 sierpnia b. r.

Warunki nadania posady:

1. Ukończony kurs konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym.
2. Nieprzekroczony 30 rok życia.
3. Swiadectwo z praktyki odbytej przy budowie dróg i mostów.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem nastąpić może stabilizacya.

Płaca stosownie do umowy.

Z kancelaryi Wydziału powiatowego.

Rawa, dnia 11 lipca 1911.

L. 632 (7655)

Konkurs.

Magistrat król. woln. miasta Sambora rozpisuje konkurs na posadę drugiego lekarza miejskiego z płacą roczną 1200 koron bez prawa do emerytury lub jakiegokolwiek zaopatrzenia.

Warunki:

1. prawo obywatelstwa austryakiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony 40 rok życia.

Bliższych wiadomości zasięgnąć można w Prezydyum Magistratu.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie, po roku może nastąpić ustalenie stosunku służbowego.

Termin do wnoszenia podań zakreśla się do 15 września 1911.

Sambor, dnia 28 czerwca 1911.

Magistrat.

L. Prez. 18 125 (4) R U./11 (8044 1—2)

Konkurs

Odnośnie do konkursu w Nr. 163 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę starszego radcy rachunkowego w departamencie rachunkowym c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie upływa z dniem 31 lipca 1911.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 16 lipca 1911.

L. 3117 (7990)

Konkurs

Na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 28 grudnia 1910 l 150.109 rozpisuje Wydział powiatowy w Drohobyczu konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Podbużu z roczną płacą 1200 kor. i prawem do 5 trzyleci po 120 kor, ryczałtem na objazdy służbowe w kwocie 730 kor, przyznanymi przez Wydział krajowy, wreszcie w razie stabilizacyi z prawem do emerytury wedle postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz, u. kr. Nr. 68, względnie statutu emerytalnego dla etatowych urzędników i sług Rady powiatowej drohobyckiej z dnia 2 maja 1902 r.

Ponadto Zarząd dóbr br. Liebiga w Podbużu złożył w Wydziale powiatowym oświadczenie, że poruczy lekarzowi okręgowemu obowiązki lekarza zarządu dóbr i tartaku w Podbużu ze stałą płacą w kwocie 360 kor. i deputatem drzewa w ilości 20 m. sześc. rocznie.

Do okręgu Podbuskiego należą gminy i obszary dworskie w Bystrzycy, Nahujowicach, Niedźwiedzy, Opace, Podbużu, Podmanasterku, Smólnie, Stronnie, Urożu, Winnikach, Załokciu i Zdziannie pow. drohobyckiego, tudzież w Łopusznie, Łukawicy i Manasteru pow, samborskiego z ogólną ilością około 20.000 mieszkańców.

Kandydaci winni wykazać się:

1. Prawem obywatelstwa austryackiego.
2. Metryką urodzin na dowód, że nie przekroczyli 40 lat życia.
3. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich.
4. Swiadectwem zdrowia, wydanem lub potwierdzonem przez c. k. lekarza powiatowego.
5. Swiadectwem moralności.
6. Dokładną znajomością języków krajowych.
7. Najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim, przyczem kandydaci posiadający dwuletnią praktykę szpitalną, po uzyskaniu dyplomu, lub też egzamin fizykacki, będą mieli pierwszeństwo.

Nominat będzie obowiązany stosować się ściśle do postanowień instrukcyi służbowej, wydanej przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym na zasadzie § 14 ustawy z dnia 5 października 1906 Dz. u. kr. Nr. 148.

Posada będzie nadana prowizorycznie na rok, poczem w razie zadowalającego pełnienia obowiązków nastąpi stabilizacya.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najdalej do 15 sierpnia 1911 r.

Z Wydziału powiatowego.

Drohobycz, dnia 10 lipca 1911.

L. 621 (8054)

Konkurs.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Symchego i Sary Menkes-Reischerów, utworzonej przez p. drową Reginę Caro ur. Menkes Reischer a przez wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 4 maja 1908 l. 44.290 zatwierdzonej, nadanem zostanie dnia 17 października 1911 jako w rocznicę śmierci bp. Symchego Menkes-Reischera, stypendyum posagowe w kwocie 816 kor.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izraelickie mają wykazać 18-ty rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność, oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j. ze Symchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes Reischerową ur. Rochmes stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania zaopatrzone w dowody wyżej określone należy wnieść do kancelaryi tutejszej gminy wyznaniowej izraelickiej do 25 września 1911.

Przełożeństwo izraelickiej gminy wyznaniowej.

Lwów, dnia 17 lipca 1911.

L. 10.734/11 (8055 1—3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Bochni jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do dnia 21 sierpnia 1911 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 15 lipca 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 15.448 (8021 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Adam Wiśniowski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 12 maja 1911 l. 13466 notaryuszem w Bursztynie zamianowany, złożywszy dnia 16 czerwca 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. C. I. 196/11 (1) (8038 2—3)

Edykt.

Przeciw Fedorowi Woźniakowi w Lutowiskach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lutowiskach przez Ancię Iwanów żonę Dmytra w Lutowiskach pozew o zapłacenie kwoty 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 30 sierpnia 1911 o godz. 8 rano w sądzie poniżej wymienionym, sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Fedora Woźniaka ustanawia się p. Dańka Łaszyńskiego rolnika w Lutowiskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Fedora Woźniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lutowiska, dnia 4 lipca 1911.

L. cz. C. I. 206/11 (1) (8082)

Przeciw Stanisławowi Gołąbkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Katarzynę Wolanin imieniem nieślubnego syna Jana Wolanina w Humniskach pozew o ojcostwo i alimentacye.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 7 września 1911 o godz. 8·30 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Józefa Rachwała wójta w Humniskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. C. V. 207/11 (2) (8102)

Edykt.

Przeciw Michałowi Wawryńczuk przedtem w Konotopach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Józefa Wawryka jako opiekuna mał. Genowefy Wawryk w Łaskowcach pozew o ojcostwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 11 września 1911 o godz. 8 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Filipowskiego w Sokalu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 26 maja 1911.

L. cz. Cw. X. 1533/11 (1) (6210)

Edykt.

Przeciw Zalikowi Mordkowiczowi i Gerschonowi Mordkowiczowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Michała Schwarza w Wiedniu pozew o 163 kor. 74 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia.

Celem strzeżenia praw Zalika Mordkowicza i Gerschona Mordkowicza ustanawia się p. adw. dr. Benjamina Dawida we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zalika Mordkowicza i Gerschona Mordkowicza w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 12 maja 1911.

L. cz. C. VII. 167/11 (1) (8084)

Edykt.

Przeciw Markusowi Feigenbaumowi byłemu dyrektorowi komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Benjamina Mehlera w Chrzanowie pozew o zapłatę kwoty 620 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 lipca 1911 o godz. 10·45 rano w tut. sądzie, b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Markusa Feigenbauma ustanawia się p. dr. Samuela Cyfera adw. w Chrzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Feigenbauma w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Chrzanów, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. E. 276/11 (10) (7941)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Spółki zaliczkowej w Cieszanowie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw Katarzynie Greń i Zofii z Szarków Rożek o 450 kor., ma być doręczony edykt z dnia 5 lipca 1911 l. cz. E 276/11 (10), którym wyznaczono termin licytacyjny realności lwh. 599 gm. Dziewięcierz na 7 sierpnia 1911 o godz. 8·30 rano, Katarzynie Greń.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Katarzyna Greń przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. dr. E. Wilkowskiego adw. w Rawie ruskiej.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z pobytu w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. C. II. 370, 371, 372/11 (8035)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Poliśkiewiczowi, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Jadwigę Poliśkiewicz pozew o 1000 kor., 400 kor. i 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 sierpnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Ettingera w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. C. I. 230/11 (1) (7817)

Edykt.

Przeciw Michałowi Oleksów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Abrahama Morgenbessera pozew pozew o 880 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 sierpnia 1911 o godz. 9 rano,

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Smólskiego adw. w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. C. II. 320/11 (1) (8099)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej bp. Abrahama Wachtmana z Rudek, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rudkach przez Mojżesza Majusa kupca w Rudkach pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 25 lipca 1911 o godz. 8 rano, b Nr. 5.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej bł p. Abrahama Wachtmana ustanawia się p. adw. dr. Dormana w Rudkach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rudki, dnia 15 lipca 1911.

L. cz. C. II. 94/11 (3) (8091)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Ziętkowi niewiadomemu z miejsca pobytu, oraz Katarzynie Ziętkowej, Pawłowi Babiuchowi i Antoniemu Mazurowi z Cmolasu wniosło Towarzystwo zaliczkowe „Szczęść Boże“ w Kolbuszowej przez generalnego pełnomocnika adw. dr. Seeligera w Kolbuszowej skargę o 259 kor. 70 hal. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 28 sierpnia 1911 o godz. 8·30 rano w tut. sądzie, b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wojciecha Ziętka ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swego kuranda sumiennie strzegł i bronił, dopokąd on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 28 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 63/11 (3) (8074)

Edykt.

Przeciw Józefowi Swiszczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Jaśle przez Aleksandra i Zofię Kurzów robotników w Jaśle pozew o 560 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 14 lipca 1911 o godz. 9 rano do tut. sądu, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Józefa Swiszcza niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Swiszcza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 7 lipca 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 65/11 (3) (8058)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 7 czasopisma „Gazeta szkolna“ z daty Kraków, 15 lipca 1911 artykuł pod tytułem: „Po wyborach“ (str. 1, łam 1) zawiera w ustępie rozpoczynającym się od wyrazów: „P. Bobrzyński zakończył wybory“, a kończącym się wyrazami: „w większości posłowie opozycyjni“ — zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie jego inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 15 lipca 1911.

Spadki.

L. cz. A. 34/7 (34) (8012 2—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia, że w dniu 14 października 1906 w Glinianach zmarł Izrael Peczenik bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego dr. Maurycy Kindenbaum kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gliniany, dnia 9 maja 1910.

L. cz. A. V. 21/11 (5) (7745 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do wiadomości, że Stefan Tomasz false Malinowski zmarł dnia 24 grudnia 1910 w Kamionce str. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

W spadku po nim pozostała realność objęta lw. 386 ks. grt. Kamionka str. i wierzytelności w łącznej kwocie 45 kor.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem i zarządcą p. Jana Maruszniaka w Kamionce str. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka str., dnia 10 maja 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. VI. 39/11 (3) (7790 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bazylego Sobola w Podgórzu Rynek gł. l. 4, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej Filii Banku hipotecznego w Krakowie.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej nr. 16.467 wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 15 maja 1911.

L. cz. T. 55/11 (1) (7849 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Jana Mieleckiego, majstra stolarskiego we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego wekslowego blankietu za 1 kor. 40 hal. akceptowanego przez Józefę Mielecką a wystawionego i żyrowanego przez Jana Mieleckiego, zresztą zupełnie niewypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 maja 1911.

L. cz. T. 64/11 (2) (8001 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek pp. Abla Fränkla i Sary Präger z Cieszanowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego Gal. Banku hipotecznego we Lwowie z dnia 5 maja 1903 dep. Nr. 576/4 pierwotnie na 1000 kor. w $3^1/_2$% poświadczeniach kasowych Gal. Banku hipotecznego we Lwowie z kuponami płatnymi od 5 marca 1903, ostatecznie na 500 kor. złożonych na rachunek bieżący Gal. Banku hipotecznego we Lwowie.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. T. V. 25/10 (4) (7970 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Antoniego Sałęgi

Antoni Sałęga urodzony 2 maja 1831 w Groblach i tamże zamieszkały, wybrawszy się w dniu 7 lipca celem uiszczenia należytości skarbowej w c. k. Urzędzie podatkowym w Nisku do domu nie wrócił i dotąd wszelki słuch o nim zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 1 ewent. ust. 2 k. c. przeto wdraża się na prośbę Maryi z Sałęgów Konik w Kopkach, postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Henrykowi Harasimowiczowi adw. w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym w przeciągu roku.

Antoniego Sałęgę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 grudnia 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 listopada 1910.

L cz. T. 69/11 (1) (7959 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

N. Zawirska, córka Erazma i Apolonii z Karczyńskich małżonków Zawirskich, nieznana z imienia, której dzień i miejsce urodzenia również nie jest znane, wydaliła się około roku 1870 na Litwę do gubernii Grodzieńskiej lub Wileńskiej i od tego czasu wszelki jej ślad zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Zenona Zawirskiegopostępowanie celem uznania za zmarłą zaginioną.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub jej już w postępowaniu spadkowem po ś. p. Erazminie z Korczyńskich bar. Kanne ustanowionemu a niniejszem także w powyższej sprawie mianowanemu kuratorowi p. adw. dr. Władysławowi Majewskiemu we Lwowie wiadomości o powyż wymienionej.

N. Zawirską wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się, lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 października 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 lipca 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 842/11 Stow. I. 36 (7008 2—3)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Grzyma-

łowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką", po niemiecku: „Credit-Verein für Handel und Gewerbe in Grzymałów, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung" uchwalono rozwiązanie Towarzystwa, że odtąd Towarzystwo to pozostaje w likwidacyi pod firmą: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Grzymałowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w likwidacyi", po niemiecku: „Credit-Verein für Handel und Gewerbe in Grzymałów, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung in Liquidation" i że likwidatorami zostali ustanowieni dotychczasowi likwidatorowie Izaak Franzos, Leizor Weinberger i Izydor Gottesmann

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,
Oddział II.
Tarnopol, dnia 29 maja 1911.

L. cz. Firm. 271 Poj. I. 520 (7806 1—3)

Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział I 520 wykreślono:
Siedziba firmy: Sędziszów.
Brzmienie firmy: Majer Löw.
Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa propinacyi w Sędziszowie.
Skutkiem wygaśnięcia.
Dzień wpisu: 24 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 247 Poj. I 368 (7380 1—3)

Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru oddział A. wykreślono:
Siedziba firmy: Dębica.
Brzmienie firmy: Lazar Perlstein, zakład parowy młyna, tartaku i fabrycznych wyrobów stolarskich w Dębicy.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 10 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. Firm. 263 Stow. II. 1262 (7861 1—3)

Ogłoszenie.
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Mielec.
Brzmienie firmy: Spółka handlowa członków Towarzystwa rolniczego okręgowego „Kłos" w Mielcu, stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: Mielec dnia 27 kwietnia 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne spieniężanie produktów rolniczych członków, jakoteż wspólne nabywanie dla nich artykułów potrzebnych im do prowadzenia gospodarstwa rolnego przy pomocy odpowiednich urządzeń technicznych i handlowych.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: Ignacy Kosiński c. k. notaryusz w Mielcu, Jan Haładej inżynier i Karol Madejski sekretarz Rady powiatowej obaj w Mielcu.
Podpis firmy (F. Z): pod wyciśniętą stampilią spółki umieszczą swe podpisy dwaj z dyrektorów.
Ogłoszenia spółki mają być przybite na tablicy dla ogłoszeń spółki przed jej lokalem; w razie uznanej potrzeby nastąpi ogłoszenie w czasopismie, które wyznaczy rada nadzorcza.
Udziały członków: najmniej po 10 kor., wolno jednak członkowi deklarować i wpłacić udział wyższy.
Odpowiedzialność: wobec osób trzecich solidarna członków aż do pięciokrotnej wysokości deklarowanych udziałów.
Data wpisu: 24 czerwca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 czerwca 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg pośp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego. N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna. Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa). Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg pośp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

Pociąg pośp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei panstwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedzielle i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

L. 794/III. 911 (5) (8139 1—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi rozszerzenia montowni wozów w rajonie warstatowym c. k. kolei państw. na stacyi w Stryju

Koszta robót budowlanych przeznaczonych do rozdania z wyjątkiem dostarczenia i montowania żelaznej konstrukcyi dachu za ryczałtową sumę obliczone są na 67 450 koron t. j. sześćdziesiątsiedmtysięcy czterystapięćdziesiąt koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 30 listopada 1911 r. należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie rozszerzenia montowni wozów w rajonie warstatowym c. k. kolei państw. na stacyi w Stryju“ najdalej do 29 lipca 1911 — 12-godzina w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, ażeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Do ofert należy dołączyć:
A) Plany projekcyjne.
B) Przedmiar.
C) Cennik.
D) Ogólne warunki dla oddania i wykonywania robót budowlanych c. k. Zarządu kolei państwowych (nakład 910)
E) Szczegółowe warunki dla wykonywania robót nadtorowych c. k. Zarządu kolei państwowych (nakład 1910).
F) Warunki dotyczące wnoszenia ofert na określone wyżej roboty.

Oferenci są zobowiązani wszystkie wyżej wymienione alegaty podpisać a każdy normalny arkusz tychże zaopatrzyć stemplem na 1 koronę. Alegaty jakoteż i pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych przejrzeć można w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi 29 lipca 1911 o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya wynosi 3400 koron (trzytysiąceczterysta koron) złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 31 sierpnia 1911 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nieodpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów w Lipcu 1911.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

2 pokoi z kuchnią i przedpokojem o dwu wchodach (pożądana łazienka) w czystej kamienicy poszukuje blisko miasta spokojna partya. Zgłoszenia do 30 lipca 1911 u portyera banku hipotecznego.

Pokój z wspólnym przedpokojem i usługą do wynajęcia dla Pań od 15 lipca, Domagaliczów l. 3, boczna Ochronek.

Świeże zielone jarzyny.

Jarmuż, kalarepka, dynie, fasolka, groszek łupany, pomidory, kapusta — **5 kilowa** paczka pocztowa **K. 3·50,** opłacona. Ogórki na sałatę, do kiszenia, ziemniaki b. tanie.

Najlepsze owoce deserowe.

Morele, brzoskwinie, winogrona **5 kilowa** paczka pocztowa, opłacona **K. 5.** Jabłka, gruszki, renklody, śliwki, owoce mięszane **5 kilo,** franco **K. 4·50,** dostarcza gatunek wybierany za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem pieniędzy. — W razie zniżenia cen **liczę taniej.**

Ant. Jos. Stenadl wysyłka jarzyn i owoców **Fehertemplom** (Południowe Węgry).

Technik

poszukuje lekcyi na czas wakacyjny ewentualnie do października na wieś lub zagranicę. Warunki: kompletne utrzymanie i stosowne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia: **Nr. 1889 Lwów, Technika.**



Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" od 12 do 4 po południu.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Po 3 pokoje duże jasne z przedpokojem i przynależytościami na II. i III. piętrze zdatne na biura.

Zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 7.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

BANK PRZEMYSŁOWY

dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 19. (Telefon 1580).

Kapitał akcyjny dziesięć milionów koron.

Udziela **kredytów długoterminowych w obligacyach na przedsiębiorstwa przemysłowe.**

Eskontuje **weksle** kupieckie i dewizy.

Inkasuje weksle we wszystkich krajowych i zagranicznych miejscach.

Kupuje i sprzedaje **papiery wartościowe, waluty i przekazy** na miejsca zagraniczne.

Wymienia **kupony** i wypłaca wylosowane papiery wartościowe.

Przechowuje **papiery wartościowe** i zarządza nimi.

Wydaje **listy kredytowe** na wszystkie kraje.

Ubezpiecza **losy** przed stratami przez wylosowanie.

Przyjmuje **zlecenia giełdowe** i uskutecznia je pod najprzystępniejszymi warunkami, oraz udziela wszelkich informacyi co do **pewnej i korzystnej lokacyi kapitałów.**

Przegląda **bezpłatnie losy i inne papiery podlegające wylosowaniu.**

Składa **wadya i kaucye.**

Przyjmuje WKŁADKI na rachunek bieżący oraz na KSIĄŻECZKI WKŁADKOWE na 4 prc.

Kwoty do 5.000 koron dziennie wypłaca bez wypowiedzenia; oprocentowanie dzienne.

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.